

Sprawozdanie stenograficzne

z rozpraw

galicyjskiego Sejmu krajowego.

6. posiedzenie 3. sesyi, VI. peryodu Sejmu galicyjskiego

z dnia 14. marca 1892.

Treść: Ukonstytuowanie się komisji przemysłowej. — Urlopy pp. Trzecieckiego, Rappoporty, Kapriego i Brykczyńskiego. — Spis petycyj. — Uchwała odesłania kilku przedmiotów z komisji szkolnej do komisji budżetowej. — Odpowiedź komisarza rządowego na interpelację p. Okuniewskiego w sprawie kosztów podróży r. k. katechetów. — Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o krajowych szkołach rolniczych i folwarku w Dublanach. — Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o krajowej średniej szkole rolniczej i folwarku w Czernichowie. — Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o regulacji rzeki Białej i uzupełnieniu obwałowania prawego brzegu Dunajca. — Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o zmianie niektórych postanowień krajowej ustawy wodnej. — Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o obwałowaniu lewego brzegu Dunajca. — Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o nauczycielach wędrownych do nauki gospodarstwa wiejskiego za rok 1891. — Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o krajowych niższych szkołach rolniczych w Horodence, Jagielnicy i Kobiernicach, tudzież o szkole uprawy i wyprawy roślin włóknistych w Gródku. — Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o petycyach gmin Podhorce i Horodyszczce cetnarskie w przedmiocie znizienia prestacyi na płace nauczycieli. — Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o potrzebie sprawienia dla użytku szpitala św. Łazarza w Krakowie bielizny, pościeli i odzieży na 80 chorych. — Pierwsze czytanie wniosku posła Siczynskiego i towarzyszy w przedmiocie zmiany instrukcyi dla Rad szkolnych miejscowych. — Pierwsze czytanie wniosku p. Kramarczyka z wezwaniem do c. k. Rządu o wydanie potrzebnych zarządzeń w celu zapobieżenia niedostatkowi w powiatach dotkniętych klęską nieurodzaju. — Sprawozdanie i przyjęcie wniosków komisji administracyjnej o wniosku posła Grossa, postawionym z powodu, że sesya sejmowa w roku 1891 nie została zwołaną. — Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji gminnej o petycyi gminy m. Krakowa względem przyznania jej jako właścicielce teatru miejskiego prawa do pobierania 5- i 10-procentowego dochodu od przedstawień dawanych za opłatą wstępu lecz nie w gmachu teatru miejskiego. — Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji petycyjnej z petycyi Mojżesza Verschleissera i Markusa Verschleissera, dzierżawców myta na drodze krajowej Lwowsko-Rohatyńskiej o opust z czynszu dzierżawnego. — Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji petycyjnej z petycyi Wawrzyńca Krąpowskiego, byłego nauczyciela szkół ludowych, o zwrot wkładów na edukację. — Sprawozdanie komisji pety-

cyjnej z petycji ks. Piotra Strzelichowskiego, proboszcza parafii św. Mikołaja w Krakowie o zarządzenie wypłaty taksy za wpisywanie w księgi metrykalne aktów osób obrządku rzymsko-katolickiego, urodzonych i zmarłych w szpitalach krajowych św. Łazarza i św. Ludwika w Krakowie. — Głosy pp. Weigla, Dra Hoszarda, Golejewskiego i sprawozdawcy Szeliskiego. — Przyjęcie wniosku komisji. — Głos p. Golejewskiego w sprawie wystawy szkół przemysłowych w gmachu sejmowym. — Odpowiedź p. Romanowicza i Marszałka. — Interpelacya p. Żardeckiego do komisarza rządowego w sprawie gruntów włościańskich pod strzelnicę wojskową w Łańcucie zajętych. — Interpelacya p. Stręka do Wydziału krajowego w sprawie regulacyi rzek w powiecie ropczyckim. — Zapowiedź 7. posiedzenia.

Początek posiedzenia o godzinie 11. przed południem.

Przewodniczący: Marszałek krajowy JE. Eustachy ksiązę Sanguszko.

Sekretarze: pp. Wiktor, Dr. Paszkowski, ks. Siczynski i p. Stanisław Jędrzejowicz.

Ze strony c. k. Rządu: c. k. Namiestnik JE. Kazimierz hr. Badeni i c. k. komisarz rządowy hr. Łoś.

Obecnych posłów 125.

JE. Ksiązę Marszałek. Sejm w komplecie, otwieram posiedzenie.

Protokół z piątego posiedzenia uważam za przyjęty, gdyż nie wniesiono przeciw niemu żadnych zarzutów.

Ukonstytuowała się komisya przemysłowa. Wybrała przewodniczącym ks. Jerzego Czartoryskiego, zastępcą p. Dra Rutowskiego, sekretarzem p. Dra Goldmana.

Prosili o urlopy: pp. Trzeciecki na dni 3, Rappoport na dni 8, Kapri na dni 8, którychto urlopów udzieliłem.

Jest do uchwały urlop dwutygodniowy dla p. Brykczyńskiego z powodu choroby. Kto jest za udzieleniem tego urlopu, zechce rękę podnieść. (Większość.) Urlop został udzielony.

Proszę p. sekretarza o odczytanie spisu petycyj.

Sekretarz p. Stanisław Jędrzejowicz (czyta):

Wykaz petycyj
wniesionych do Sejmu po dzień 14. marca 1892.

606. L. s. 737. Wydział powiatowy w Chrzanowie, przez p. Paszkowskiego, z prośbą gminy Dąbrowa o zwolnienie jej od dobrowolnie przy-

jętych zobowiązań do płacenia rocznych 167 zł. 14 ct. na płacę nauczyciela — do komisji szkolnej.

607. L. s. 738. Ten sam, przez p. Paszkowskiego, o złagodzenie klęski głodowej, grożącej mieszkańcom tamtejszego powiatu — do komisji budżetowej.

608. L. s. 739. Ten sam, przez tegoż posła, o uzupełnienie przepisów policyjno-drogowych — do komisji drogowej.

609. L. s. 740. Ten sam, przez tegoż posła, o uregulowanie poboru i wypłaty dodatków gminnych na potrzeby szkolne — komisji szkolnej.

610. L. s. 741. Wydział powiatowy w Łańcucie, przez p. Żardeckiego, jak wyżej — do komisji szkolnej.

611. L. s. 742. Wydział powiatowy w Sanoku, przez p. Słoneckiego, jak wyżej — do komisji szkolnej.

612. L. s. 743. Ten sam, przez tegoż posła, o zmianę ustawy o dojazdach kolejowych — do komisji drogowej.

613. L. s. 744. Wydział powiatowy w Buczaczu, przez p. Władysława Czaykowskiego, jak wyżej — do komisji drogowej.

614. L. s. 745. Ten sam, przez tegoż posła, w sprawie datku na rzecz wykupna gruntów pod kolej transwersalną zajętych — do komisji drogowej.

615. L. s. 746. Ten sam, przez tegoż posła, o utworzenie przy krajowych szpitalach we Lwowie i Krakowie zakładów szczepienia metodą pasteurowską — do komisji sanitarnej.

616. L. s. 747. Ten sam, przez posła tegoż, o ustawę przeciw pokątnym pisarzom — do komisji prawniczej.

617. L. s. 748. Ten sam, przez tegoż posła, o zmianę §. 7. ustawy o reprezentacji powiatowej z 12. września 1866 co do wprowadzenia do składu Rady powiatowej 13 członków zastępców — do komisji administracyjnej.
618. L. s. 749. Wydział powiatowy w Kołomyi, przez p. Sawczaka, o zaprowadzenie w tamtejszem gimnazjum paralelnych klas z językiem wykładowym ruskim — do komisji szkolnej.
619. L. s. 751. Wydział powiatowy w Sanoku, przez p. Słoneckiego, o preliminowanie funduszu na rozszerzenie, adaptację i budowę szpitali prowincjonalnych — do komisji budżetowej.
620. L. s. 752. Gmina Mikołajów i okoliczne przez posła Ochrymowicza, o zaprowadzenie posterunku żandarmeryi w Mikołajowie — do komisji petycyjnej.
621. L. s. 753. Gmina Ostrów i okoliczne powiatu łańcuckiego, przez p. Żardeckiego, w sprawie przymusowej asekuracji od ognia — do komisji administracyjnej.
622. L. s. 754. Te same, przez tegoż posła, o ulgi legalizacyjne przy dokumentach hipotecznych — do komisji prawniczej.
623. L. s. 755. Te same, przez tegoż posła, o zmianę ustawy drogowej — do komisji drogowej.
624. L. s. 756. Gminy powiatu limanowskiego, przez p. Potoczka, o zmianę ustawy o opłatach konsumcyjnych od mięsa rzeźnego — do komisji podatkowej.
625. L. s. 757. Gmina Mikołajów i okoliczne, przez p. Ochrymowicza, o zaprowadzenie urzędu pocztowego w Mikołajowie — do komisji petycyjnej.
626. L. s. 754. Gmina Komarów ad Oleksice, powiatu stryjskiego, przez Klemensa Dzieduszyckiego, o zesłanie w r. bieżącym inżyniera dla zbadania dorzecza Żeżawy w celach melioracji — do komisji gospodarstwa krajowego.
627. L. s. 759. Gmina miasta Rohatyna, przez p. Mikołaja Torosiewicza, o przyspieszenie budowy kolei żelaznej ze Stryja na Chodorów, Rohatyn, Brzeżany do Tarnopola — do komisji drogowej.
628. L. s. 760. Gmina Słoboda konkolnicka, przez p. Mikołaja Torosiewicza, o zarządzanie dalszej budowy drogi Bołszowce - Dryszczów na terytoryum tej gminy dla dania zarobku miejscowej ludności — do komisji drogowej.
629. L. s. 761. Gmina Przedmieście, powiatu buczackiego, przez p. Władysława Czaykowskiego, o przyjęcie na fundusz krajowy kosztów leczenia Tomasza i Józefa Sajczuków — do komisji budżetowej.
630. L. s. 762. Wyborcy powiatu dolińskiego, przez p. Mazarakiego, przeciwko koncentracji galicyjskiego handlu solą — do komisji gospodarstwa krajowego.
631. L. s. 763. Gmina Zagórze, przez p. Niedzielskiego, o zapomogę głodową — do komisji budżetowej.
632. L. s. 764. Gmina Brzegi, przez p. Chotkowskiego, jak wyżej — do komisji budżetowej.
633. L. s. 765. Gminy powiatu limanowskiego, przez p. Potoczka, jak wyżej — do komisji budżetowej.
634. L. s. 766. Gmina miasta Nowego Sącza, przez Wydział krajowy, w sprawie uregulowania opłacanej prestacji na płace nauczycieli tamtejszych — do komisji szkolnej.
635. L. s. 767. Gmina miasta Tarnopola, przez p. Krynickiego, jak wyżej — do komisji szkolnej.
636. L. s. 768. Gmina izraelicka wyznaniowa w Tarnopolu, przez p. Krynickiego, o subwencję na utrzymanie izraelickiej szkoły tamże — do komisji budżetowej.
637. L. s. 769. Gmina Mrzygłód, przez p. Słoneckiego, o zapomogę na budowę szkoły — do komisji budżetowej.
638. L. s. 770. Gmina miasta i wsi Bukowska, przez p. Słoneckiego, jak wyżej — do komisji budżetowej.
639. L. s. 771. Gmina Błaszowska, przez p. Miłowicza, o zapomogę na budowę szkoły — do komisji budżetowej.

P. Dr. Midowicz. Proszę o głos.

JE. Księżę Marszałek. Udzielam głosu p. Midowiczowi.

P. Dr. Midowicz. Wysoki Sejmie! Znane są kłopoty Wysokiego Sejmu wobec nadmiernego może przeciążenia budżetu z powodu potrzeb nauczycielstwa i nie odzywałbym się do Wysokiego Sejmu, gdyby nie było rzeczywistej potrzeby uwzględnienia petycji gminy Błaszki o udzielenie pożyczki bezprocentowej na wybudowanie szkoły. Gmina ta jest w wyjątkowym położeniu. Spaliły się budynki plebańskie, juści te wybudowane być muszą, bo gdzieś proboszcz schowa swoje zbiory; gmina więc musi konkurować, a z drugiej strony do budowy szkoły przynagla ją Rada szkolna i świetne starostwo w Pilźnie. Prócz tego gmina Błaszki dotknięta została nieurodzajem, do którego się przyczyniły bądźto wylewy wód, bądźto gradobicia, bądźto śniegi i zasy. Gmina więc prosi, ażeby Wysoki Sejm raczył uwzględnić jej wyjątkowe położenie i udzielił jej 1000 zł. pożyczki zwrotnej w 3 latach. Sądzę, że taka prośba zasługuje na uwzględnienie i polecam tę petycję uwzględnieniu Wysokiego Sejmu.

Sekretarz p. Stanisław Jędrzejowicz (czyta dalej spis petycji).

640. L. s. 772. Gmina Brzeżawa, przez p. Antoniewicza, jak wyżej — do komisji budżetowej.

641. L. s. 773. Gmina Kamionka, przez p. Słoneckiego, jak wyżej — do komisji budżetowej.

642. L. s. 774. Gmina Królik polski, przez p. Słoneckiego, o zapomogę na wybudowanie budynków gospodarskich przy tamtejszej szkole — do komisji budżetowej.

643. L. s. 775. Gmina Kołkówka, przez p. Potoczka, o fundusz na budowę własnej szkoły i uwolnienie od związku konkurencyjnego do utrzymania szkoły w Rzepienniku biskupim — do komisji budżetowej.

644. L. s. 776. Gmina Siedliszowice, przez p. Męcińskiego, o zapomogę dla tamtejszego nauczyciela i o przeistoczenie tamtejszej szkoły na etatową — do komisji budżetowej.

645. L. s. 777. Rada szkolna miejscowa w Mrzygłodzie, przez p. Słoneckiego, z prośbą tamtejszej gminy o bezprocentową pożyczkę na

dokończenie budowy szkoły — do komisji budżetowej.

646. L. s. 778. Rada szkolna miejscowa w Załóżcach, przez p. Mazarakię, o zreorganizowanie 1-klasowej szkoły w Starych Załóżcach na 3-klasową — do komisji szkolnej.

647. L. s. 779. Rada szkolna miejscowa w Dosznicy, przez p. Antoniewicza, o przekształcenie tamtejszej szkoły na etatową — do komisji szkolnej.

648. L. s. 780. Rada szkolna miejscowa w Zaskowie, przez p. Merunowicza, o podwyższenie płacy i o dodatek drożyzniany dla tamtejszych nauczycieli — do komisji szkolnej.

649. L. s. 781. Rada szkolna miejscowa w Libiażu wielkim, przez p. Asnyka, o podwyższenie płac nauczycielom i o dodatek na mieszkanie dla młodszego nauczyciela — do komisji szkolnej.

650. L. s. 782. Rada szkolna miejscowa w Nagórzance ad Buczac, przez p. Wład. Czajkowskiego, o dodatek osobisty dla nauczycieli tamtejszych — do komisji budżetowej.

651. L. s. 783. Kółko pedagogiczne w Koszłakach, przez p. Kramarczyka, o dodatek drożyzniany dla nauczycieli ludowych — do komisji budżetowej.

652. L. s. 784. Towarzystwo pedagogiczne w Sokalu, przez p. Stanisława Badeniego, o dodatek drożyzniany i stałe podwyższenie płac nauczycielom ludowym tamtejszego powiatu — do komisji budżetowej.

653. L. s. 785. Nauczycielki młodsze szkół ludowych pospolicznych żeńskich w Krakowie, przez p. Stanisława Tarnowskiego, o zrównanie ich pod względem płac z nauczycielami etatowymi — do komisji szkolnej.

654. L. s. 786. Nauczycielki 7-klasowej szkoły żeńskiej w Jarosławiu, przez p. Micewskiego, o podwyższenie płac — do komisji szkolnej.

655. L. s. 787. Nauczycielki szkoły żeńskiej w Sanoku, przez p. Słoneckiego, o dodatki drożyzniane i podwyższenie płac — do komisji budżetowej.

656. L. s. 788. Nauczyciele i nauczycielki powiatu rudeckiego, przez p. Rayskiego, jak wyżej — do komisji budżetowej.

657. L. s. 789. Nauczyciele okręgu dąbrowskiego, przez p. Męcińskiego, o podwyższenie płac — do komisji szkolnej.
658. L. s. 790. Ci sami, przez p. Męcińskiego, o dodatek drożyzniany — do komisji budżetowej.
659. L. s. 791. Nauczyciele 5-klasowej szkoły ludowej w Tarnopolu, przez p. Krynickiego, o podwyższenie płac, dodatków pięcioletnich, dodatku na pomieszkowanie i o dodatek drożyzniany — do komisji szkolnej.
660. L. s. 792. Nauczyciele szkół ludowych męskich w Stanisławowie, przez p. Asnyka, o podwyższenie płac i dodatku pięcioletniego — do komisji szkolnej.
661. L. s. 793. Nauczyciele powiatu złoczowskiego przez p. Schnella o podwyższenie płac lub przyznanie dodatku drożyznianego — do komisji budżetowej.
662. L. s. 794. Nauczyciele okręgu jaworowskiego, przez p. Szeptyckiego, o dodatek drożyzniany — do komisji budżetowej.
663. L. s. 795. Nauczyciele i nauczycielki szkoły żeńskiej wydziałowej w Tarnopolu, przez p. Krynickiego, jak wyżej — do komisji budżetowej.
664. L. s. 796. Nauczyciele i nauczycielki szkół ludowych w Bochni, przez p. Struszkiewicza, o zapomogę z powodu drożyzny — do komisji budżetowej.
665. L. s. 797. Nauczyciele i nauczycielki 4-klasowej szkoły mieszanej w Brzostku, przez p. Midowicza, o przeniesienie ich do IV. klasy płac nauczycielskich — do komisji szkolnej.
666. L. s. 798. Nauczyciele i nauczycielki szkół ludowych w Brzeżanach, przez p. Szeliskiego, o podwyższenie płac i niżenie lat służby — do komisji szkolnej.
667. L. s. 799. Nauczyciele pow. krakowskiego, przez p. Paszkowskiego, o podwyższenie płac — do komisji szkolnej.
668. L. s. 800. Daniel Szewczuk, nauczyciel w Skomorochach, przez p. Kowalskiego, o policzenie lat służby — do kom. szkolnej.
669. L. s. 801. Stefan Woliński, kierownik szkoły w Domacynach, przez p. Żardeckiego, o remunerację za udzielanie nauki sadownictwa i ogrodnictwa w tamt. szkole — do komisji budżetowej.
670. L. s. 802. Apolinary Gorecki, nauczyciel w Starych Żalózcach, przez p. Mazarakię, o remunerację za kierownictwo szkołą — do komisji szkolnej.
671. L. s. 803. Stanisław Dwernicki, nauczyciel kierujący w Izdebniku, przez p. Kramarczyka, o przyznanie 4. dodatku pięcioletniego — do komisji szkolnej.
672. L. s. 804. Modest Maksymowicz, emeryt. nauczyciel w Rudkach, przez p. Rayskiego, o trzeci dodatek pięcioletni — do komisji szkolnej.
673. L. s. 805. Rudolf Pochmarski, nauczyciel w Mrzygłodzie, przez p. Merunowicza, o przyznanie mu dwóch pięcioleci — do komisji szkolnej.
674. L. s. 806. Władysław Krynicki, nauczyciel w Jurowcach, przez p. Słoneckiego, o podwyższenie płacy — po kom. szkolnej.
675. L. s. 807. Aleksander Rudawski, nauczyciel w Stynawie wyż., przez p. Ochrymowicza, o podwyższenie płacy — do komisji szkolnej.
676. L. s. 808. Stanisław Gindziński, nauczyciel w Tarnawce, przez p. Ochrymowicza — jak wyżej — do komisji szkolnej.
677. L. s. 809. Andrzej Kuczka, nauczyciel w Truchanowie, przez p. Ochrymowicza — jak wyżej — do komisji szkolnej.
678. L. s. 810. Ludwik Zawadzki, nauczyciel w Daszowie, przez p. Antoniewicza — jak wyżej — do komisji szkolnej.
679. L. s. 811. Ambrozy Petryna, nauczyciel w Kalnem, przez p. Ochrymowicza, o podwyższenie płacy — do komisji szkolnej.
680. L. s. 812. Mikołaj Błyszczak, nauczyciel w Sławsku, przez p. Ochrymowicza, — jak wyżej — do komisji szkolnej.
681. L. s. 813. Jan Jaśków, nauczyciel w Ławocznem, przez p. Ochrymowicza — jak wyżej — do komisji szkolnej.
682. L. s. 814. Jan Podoliński, nauczyciel w Radenicach, przez p. Stanisława Stadnickiego, o podwyższe płacy i przyznanie dodatku drożyznianego — do komisji szkolnej.

683. L. s. 815. Aleksander Jurczyński, nauczyciel w Rotyczy, przez p. Szeliskiego, o dodatek drożyzniany, podwyższenie płacy i zniesienie lat służby — do komisji szkolnej.
684. L. s. 816. Stanisław Kochański, nauczyciel w Kobylance, przez p. Palcha, o podwyższenie płacy względnie o dodatek drożyzniany — do komisji szkolnej.
685. L. s. 817. Onczym Marko, nauczyciel w Kamionce wołoskiej Bobroidy, przez p. Franciszka Jędrzejowicza, o dodatek drożyzniany — do komisji budżetowej.
686. L. s. 818. Józef Magiera, nauczyciel i Franciszka Siemiańska, nauczycielka w Rzepienniku biskupim, przez p. Palcha, o zapomogę — do komisji budżetowej.
687. L. s. 819. Aleksander Kijankowski, nauczyciel w Huwnikach, przez p. Tyszkowskiego o zapomogę — do komisji budżetowej.
688. L. s. 820. Emilian Winiarski, nauczyciel w Siechowiu, przez p. Ochrymowicza, o zapomogę — do komisji budżetowej.
689. L. s. 821. Michał Malicz, emerytowany nauczyciel w Moniłowcu, przez posła Rożankowskiego, o zapomogę — do komisji budżetowej.
690. L. s. 822. Teodozya Dziwińska, nauczycielka kieruj. 4 klasowej szkoły żeńskiej w Sankoku, przez posła Słoneckiego, o policzenie lat służby i zezwolenie na dopłatę wkładek do funduszu emerytalnego — do komisji szkolnej.
691. L. s. 823. Marya Bobińska, nauczycielka w Uhornikach, przez p. Huryka, o policzenie 4 lat służby nauczycielskiej — do komisji szkolnej.
692. L. s. 824. Antonina Czepiel, wdowa po nauczycielu, przez p. Romańczuka, o zapomogę — do komisji budżetowej.
693. L. s. 825. Rozalia Gebus, wdowa po nauczycielu w Kostorowcach, przez p. Słoneckiego, o zapomogę — do komisji budżetowej.
694. Ls. 826. Józefa Tworkowska, tymczasowa nauczycielka w Tarnowie, przez p. Męcińskiego, o subwencję na kształcenie się w języku niemieckim — do komisji budżetowej.
695. L. s. 827. Antonina Warzynicka, we Lwowie, przez p. Grossa, o zapomogę — do komisji budżetowej.
696. L. s. 828. Cyryła Roszczak, sierota po nauczycielu ludowym w Mikołajowie, przez p. Herasimowicza, o stałe wsparcie — do komisji budżetowej.
697. L. s. 829. Felicja Machalska, wdowa po nauczycielu w Sokalu, przez p. Polanowskiego, o dodatek — do komisji budżetowej.
698. L. s. 830. Lekarze i urzędnicy prowincjonalnego szpitala w Samborze, przez p. Czyżewicza, o polepszenie i uregulowanie płac i uchwalenie statutu emerytalnego jako służby krajowej — do komisji budżetowej.
699. L. s. 831. Dróżnicy dróg krajowych okręgu rzeszowskiego, przez p. Męcińskiego, o dodatek drożyzniany — do komisji budżetowej.
700. L. s. 832. Towarzystwo pedagogiczne ruskie we Lwowie, przez p. Kowalskiego, o zapomogę dla Zakładu wychowawczego pod wezwaniem św. Mikołaja we Lwowie — do komisji budżetowej.
701. L. s. 833. Towarzystwo św. Wincentego a Paulo w Tarnowie, przez p. Chotkowskiego, z oświadczeniem się do założenia w Tarnowie internatu dla uczniów seminarium nauczycielskiego, z prośbą o subwencję — do komisji budżetowej.
702. L. s. 834. Wydział III. Oddziału Bractwa N. P. M. Ł. Królowej Korony Polskiej we Lwowie, przez p. Borkowskiego, o stałą subwencję — do komisji budżetowej.
703. L. s. 835. Towarzystwo Miłosierdzia pod godłem Opatrzności „Dom Pracy“ we Lwowie przez p. Stanisława Badeniego, o subwencję — do komisji budżetowej.
704. L. s. 836. Towarzystwo „Bratnia pomoc“ uczniów wszechnicy we Lwowie, przez p. Balasitsa, o subwencję — do komisji budżetowej.
705. L. s. 837. Stowarzyszenie Przytuliska uczniów uniwersytetu wiedeńskiego przez p. Michalskiego, o subwencję — do komisji budżetowej.

706. L. s. 838. Towarzystwo gimnastyczne „Sokół” we Lwowie, przez p. Romanowicza, o subwencyę na urządzenie zjazdu Sokółów polskich — do komisji budżetowej.
707. L. s. 839. Józef Poliński, nauczyciel stenografii we Lwowie przez p. Merunowicza, o zasiłek na cele wydawnictwa dzieł stenograficznych itp. — do komisji budżetowej.
708. L. s. 840. Józefa Piasecka dyrektorka teatru polskiego w Zaleszczykach przez p. Kramarczyka, o zapomogę — do komisji budżetowej.
709. L. s. 841. Zofia Hohenberger, we Lwowie, przez p. Ochrymowicza, o subwencyę na kształcenie się w śpiewie — do komisji budżetowej.
710. L. s. 842. Marya Kozłowska, przez p. Sembratowicza, jak wyżej — do komisji budżetowej.]
711. L. s. 843. Józef Kaucera w Wieliczce, przez p. Larysz Niedzieskiego, o subwencyę dla córki Heleny na kształcenie się w śpiewie do komisji budżetowej.
712. L. s. 844. Hermina Patkiewicz we Lwowie, przez p. Goldmana, o subwencyę jak wyżej — do komisji budżetowej.
713. L. s. 845. Janina Turzańska przez p. Zbyszewskiego o subwencyę na kształcenie się w muzyce — do komisji budżetowej.
714. L. s. 846. Marcyanna Zakrzewska wdowa po sekretarzu Wydziału krajowego, przez p. Smolkę o zapomogę — do komisji budżetowej.
715. L. s. 847. Julia Szaszkiwiczowa, wdowa po gr. kat. księdzu, przez p. Sawczaka, o zapomogę — do komisji budżetowej,
716. L. s. 848. Emilia Nabenkaegel, wdowa po muzykancie we Lwowie, przez p. Kramarczyka, o zapomogę — do komisji budżetowej.
717. L. s. 849. Piotr i Katarzyna Kucyk, właściciele realności w Michalewicach, przez p. Ochrymowicza, o zapomogę z powodu pożaru — do komisji budżetowej.
718. L. s. 850. Fesia Bołonna, właścicielka realności w Michalewicach, przez p. Ochrymowicza jak wyżej — do komisji budżetowej.
719. L. s. 851. Adam Bogusz, dzierżawca dóbr Drohowyże, przez p. Sawę, w sprawie pre-
- tensyi jego do fundacyi Stanisława hr. Skarbka — do komisji petycyjnej.
720. L. s. 855. Wydział powiatowy w Nadwórnie, przez p. Mandyczewskiego, o przyznanie na rok bież. funduszu na cele dróg powiatowych i gminnych — do komisji budżetowej.
721. L. s. 856. Gmina m. Przemyśla, przez p. Dworskiego, o udzielenie nowo mianowanemu prymaryuszowi tamt. szpitala powsz. Drowi Bazylemu Kiebuzińskiemu „veniam aetatis“ — do komisji petycyjnej.
722. L. s. 857. Gmina Polanka wielka, przez p. Zolla, o wyłączenie jej z powiatu bialskiego a przyłączenie do powiatu wadowickiego — do komisji administracyjnej.
723. L. s. 858. Mieszkańcy osady Bretheim przez p. Mandyczewskiego o wydzielenie tej osady ze związku gminy katastr. Majdan średni i utworzenie z niej osobnej gminy z nadaniem odpowiedniej nazwy — do komisji administracyjnej.
724. L. s. 859. Gmina Padew narodowa, przez p. Władysława Koziębrodzkiego, o zapomogę głodową dla mieszkańców tamt. — do komisji budżetowej.
725. L. s. 860. Gmina Wojków przez posła tegoż o zapomogę jak wyżej — do komisji budżetowej.
726. L. s. 861. Gmina Kłębów, przez posła tegoż jak wyżej — do komisji budżetowej.
727. L. s. 862. Gmina Padew, kolonia, przez tegoż posła jak wyżej — do komisji budżetowej.
728. L. s. 863. Gmina Zarównie, przez tegoż p. jak wyżej — do komisji budżetowej.
729. L. s. 864. Mieszkańcy gminy Czerwonej Woli, przez p. Czartoryskiego, jak wyżej do komisji budżetowej.
730. L. s. 865. Konsumenci i handlarze soli w powiecie sanockim, przez p. Słoneckiego, o zaniechanie koncentracji galicyjskiego handlu solą — do komisji gospodarstwa krajowego.
731. L. s. 866. Parafianie obrz. łać. w Majdanie średnim z przysiółkami Bednarówka i Kubajówka, przez p. Mandyczewskiego, o uwolnienie ich od konkurencyi kościelnej w Otynii — do komisji administracyjnej.

732. L. s. 867. Gr.-kat. gmina w Czerwonej Woli, przez p. Czartoryskiego, o przyjęcie na fundusz krajowy należności konkurencyjnej nałożonej na budowę tamy przy rzece Lubaczówce — do komisji budżetowej.
733. L. s. 868. Gmina Szymbark, przez p. Skrzyńskiego, o zapomogę na budowę szkoły — do komisji budżetowej.
734. L. s. 869. Gmina Bohorodczany, przez p. Barabasza, jak wyżej — do komisji budżetowej.
735. L. s. 870. Towarzystwo uprawy tytoniu w Galicyi, przez p. Rutowskiego, o subwencję — do komisji budżetowej.
736. L. s. 871. Rada szkolna miejscowa w Sułkowicach, przez p. Popowskiego, o podwyższenie płac młodszym nauczycielom tamtejszym i o dodatek drożyzniany dla wszystkich nauczycieli — do komisji szkolnej.
737. L. s. 872. Rada szkolna miejscowa w Radoczy, przez p. Zolla, o wyższą płacę dla tamtejszego nauczyciela — do komisji szkolnej.
738. L. s. 873. Zarząd 2-klasowej szkoły w Choczni, przez p. Zolla, jak wyżej — do komisji szkolnej.
739. L. s. 874. Zarząd szkoły ludowej w Łanczynie, przez p. Mandyczewskiego, o zrównanie płac tamtejszych nauczycieli z płacami nauczycieli w miasteczkach — do komisji szkolnej.
740. L. s. 875. Główne Towarzystwo pedagogiczne we Lwowie, przez p. Asnyka, z petycją krakowskiego oddziału Towarzystwa pedagogicznego w sprawie dodatku drożyznianego dla tamtejszych nauczycieli — do komisji budżetowej.
741. L. s. 876. Towarzystwo pedagogiczne w Kolumni, przez p. Romanowicza, o dodatek drożyzniany dla nauczycielstwa tamtejszego powiatu — do komisji budżetowej.
742. L. s. 887. Towarzystwo pedagogiczne w Nowym Targu, przez p. Raczyńskiego, jak wyżej — do komisji budżetowej.
743. L. s. 878. Nauczycielstwo okręgu nadwórniańskiego, o dodatek drożyzniany — do komisji budżetowej.
744. L. s. 879. Kółko pedagogiczne w Koszłakach, przez p. Zolla, o zmianę ustawy co do dodatków pięcioletnich dla nauczycieli — do komisji szkolnej.
745. L. s. 880. Nauczycielki 6 klasowej szkoły żeńskiej w Gorlicach, przez p. Skrzyńskiego, o dodatki osobiste — do komisji szkolnej.
746. L. s. 881. Nauczyciele szkoły wydziałowej w Sokalu, przez p. Czartoryskiego, o dodatek na pomieszkание i podwyższenie dodatków pięcioletnich — do komisji szkolnej.
747. L. s. 882. Jakób Nabak nauczyciel w Wietlinie, przez p. Czartoryskiego, o policzenie lat służby, o przyznanie pierwszego pięcioletnia — względnie o dodatek miejscowy — do komisji szkolnej,
748. L. s. 883. Adam Pikusa nauczyciel w Ropicy polskiej, przez p. Skrzyńskiego, o dodatek osobisty — do komisji szkolnej.
749. L. s. 884. Alexander Szabel nauczyciel w Zagrobeli, przez p. Krynickiego, o podwyższenie płacy i o dodatek drożyzniany — do komisji szkolnej.
750. L. s. 885. Michał Kozak nauczyciel w Rokitnie, przez p. Romańczuka, o podwyższenie płacy względnie o zapomogę — do komisji szkolnej.
751. L. s. 886. Antoni Zborowski emerytowany nauczyciel w Radoczy, przez p. Zolla o policzenie lat służby — do komisji szkolnej.
752. L. s. 887. Ten sam, przez tegoż posła, o zapomogę i o dodatek drożyzniany — do komisji budżetowej.
753. L. s. 888. Tomasz Zapała nauczyciel w Krakowie, przez p. Zolla, o przyznanie mu 4. dodatku pięcioletniego — do komisji szkolnej.
754. L. s. 889. Korneli Stawniczy nauczyciel w Rosólnej, przez p. Mandyczewskiego, o zapomogę — do komisji budżetowej.
755. L. s. 890. Wincenty Chodyński emerytowany nauczyciel w Tarnowie, przez p. Skrzyńskiego, o dar z łaski—do komisji budżetowej.
756. L. s. 891. Justyn Tytła emerytowany nauczyciel we Lwowie, przez p. Antoniewicza, o zapomogę — do komisji budżetowej.
757. L. s. 892. Sabina Jaworska nauczycielka we Lwowie, przez p. Mikołaja Torosiewicza, o

- policzenie lat służby nauczycielskiej — do komisji szkolnej.
758. L. s. 893. Karolina Pietraszkiewiczowa wdowa po nauczycielu w Bochni, przez p. Sawę, o dodatek na wychowanie dzieci — do komisji budżetowej.
759. L. s. 894. Józefa Ostrowska, wdowa po dyrektorze szkoły wydziałowej w Nowym Sączu, przez p. Klemensiewicza, o zapomogę — do komisji budżetowej.
760. L. s. 895. Marya Warchałowska, wdowa po nauczycielu, przez p. Merunowicza, o roczne zaopatrzenie — do komisji budżetowej.
761. L. s. 896. Komitet wydawnictwa dzieł ludowych we Lwowie, przez p. Skałkowskiego, o zapomogę — do komisji budżetowej.
762. L. s. 897. Komitet parafialny obrz. łać. w Bieczu o subwencyę na restauracyę miejscowego kościoła — do komisji budżetowej.
763. L. s. 898. Komitet przytuliska sierót im. św. Józefa we Lwowie, przez p. Chamca, o zasiłek — do komisji budżetowej.
764. L. s. 899. Bursa im. Stefana Batorego w Wadowicach, przez p. Zolla, o subwencyę — do komisji budżetowej.
765. L. s. 900. Towarzystwo im. Szewczenki we Lwowie, przez p. Siczynskiego, o subwencyę na wydawnictwo ruskich książek naukowych — do komisji budżetowej.
766. L. s. 901. Sylweryusz Saski uczeń akademii sztuk pięknych w Monachium, przez p. Zolla, o stypendyum lub subwencyę — do komisji budżetowej.
767. L. s. 902. Karol Wierzchowski uczeń konserwatorium w Wiedniu, przez p. Zolla, o zapomogę na dalsze kształcenie się — do komisji budżetowej.
768. L. s. 903. Jan Günther były maszynista gmachu sejmowego, przez p. Wereszczyńskiego, o roczne zaopatrzenie lub dar z łaski — do komisji budżetowej.
769. L. s. 904. Wydział krajowy z petycyą gminy Okocim o przyjęcie na fundusz krajowy kosztów utrzymania, leczenia i przewozu Maryanny Trytkowej — do komisji budżetowej.
770. L. s. 905. Ten sam z petycyą Józefy Chudoby prowizorycznej akuszerki przy tutejszym krajowym szpitalu powszechnym o stabilizacyę — do komisji budżetowej.
771. L. s. 906. Wydział powiatowy w Jarosławiu, przez p. Micewskiego, o utworzenie funduszu pożyczkowego na rozszerzenie, adaptacyę i budowę szpitali prowincjonalnych — do komisji budżetowej.
772. L. s. 907. Wydział powiatowy w Zbarażu, przez p. Siczynskiego, z petycyą gminy Koziały o przyjęcie na fundusz krajowy części spłacanej przez nią kwoty na utrzymanie nauczyciela — do komisji budżetowej.
773. L. s. 908. Ten sam, przez p. Siczynskiego, w sprawie poboru należytości na rzecz funduszów szkolnych miejscowych — do komisji szkolnej.
774. L. s. 909. Ten sam, przez tegoż posła, o zmianę ustawy o publicznych dojazdach kolejowych — do komisji drogowej.
775. L. s. 910. Gmina Zakomarze, przez tegoż posła, w sprawie regulacji rzeki Sołotwi — do komisji gospodarstwa krajowego.
776. L. s. 911. Gmina w Kołomyi, przez p. Lenartowicza, w sprawie budowy kolei Kołomyja, względnie Szeparowce-Delatyn — do komisji drogowej.
777. L. s. 912. Ta sama, przez tegoż posła, w sprawie budowy kolei Kołomyja-Horodenka-Zaleszczyki — do komisji drogowej.
778. L. s. 913. Hmina Palczyńce, przez p. Siczynskiego, o unormowanie dotacyi dla tamtejszej szkoły — do komisji budżetowej.
779. L. s. 914. Rada szkolna miejscowa z gminą w Zagórzu, przez p. Merunowicza, o podwyższenie płacy tamtejszemu nauczycielowi i przyznanie dodatku drożyznianego — do komisji budżetowej.
780. L. s. 915. Rada szkolna miejscowa w Sieprawiu, przez p. Larysz-Niedzielskiego, o przekształcenie tamtejszej szkoły na dwuklasową — do komisji szkolnej.
781. L. s. 916. Zarząd 2-klasowej szkoły w Kozlakach, przez p. Madeyskiego, o przekształcenie takowej na 3-klasową — do komisji szkolnej.

782. L. s. 917. Antoni Rzeszotko emeryt. nauczyciel w Wadowicach, przez p. Popowskiego, o zapomogę lub podwyższenie emerytury — do komisji budżetowej.
783. L. s. 918. Paweł Bałanduk b. nauczyciel w Zamościu - Glinianach, przez p. Merunowicza, o zapomogę — do komisji budżetowej.
784. L. s. 919. Helena Pocięjówna, młodsza nauczycielka w Chodorowie, przez p. Czartoryskiego, o zapomogę — do komisji budżetowej.
785. L. s. 920. Wiktorya Martyniec wdowa po nauczycielu, przez p. Chamca, o zapomogę — do komisji budżetowej.
786. L. s. 921. Julia Ligaszewska wdowa po nauczycielu, przez p. Popowskiego, o zapomogę — do komisji budżetowej.
787. L. s. 922. Towarzystwo św. Wincentego a Paulo w Tarnopolu, przez p. Chrzanowskiego, o subwencyę na utrzymanie uczniów i na budowę internatu dla uczniów seminarjum nauczycz. tamże — do komisji budżetowej.
788. L. s. 923. Lekarze i urzędnicy prowinc. szpitala w Stanisławowie, przez p. Sawę, o polepszenie, uregulowanie plac i uchwalenie statutu emerytalnego jako służby krajowej — do komisji szkolnej.
789. L. s. 933. Ignacy Kinel inżynier okręgowy, przez p. St. Jędrzejowicza, o przyznanie lat służby — do komisji budżetowej.

JE. Księżę Marszałek. Do formalnego traktowania prosił o głos p. ks. Czartoryski. Udzielam mu głosu.

P. JE. Jerzy ks. Czartoryski. Komisja szkolna uchwaliła prosić Wysokiej Izby o przydzielenie następujących przedmiotów komisji budżetowej a mianowicie:

1. Petycyę L. 455, 586, 587 o zniesienie gminom prestacyi na rzecz szkół.

2. Petycyę L. 86, 88, 91, 93, 96, 97, 99, 101, 102, 103, 104, 105, 107, 108, 118, 127, 244, 245, 246, 251, 252, 253, 254, 255, 256, 258, 260, 264, 265, 266, 267, 271, 290, 291,

295, 378, 382, 385, 386, 387, 464 razem 41 sztuk o dodatek drożyzniany.

Mam więc zaszczyt postawić wniosek, aby Wysoki Sejm raczył wymienione przezemnie przedmioty przydzielić komisji budżetowej.

JE. Księżę Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z wnioskiem komisji szkolnej, przedstawionym przez p. Czartoryskiego, raczy rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Do odpowiedzi na interpelacyę udzielam p. komisarzowi rządowemu.

Komisarz rządowy, c. k. Radca dworu Włodzimierz hr. Łoś.

Na interpelacyę wnesenu na zasidaniu wysokoho Sojmu z semoho marcja seho roku czezez paniw Doktora Okuniewskoho i towarzysziw w sprawie ustanowienia uczyteliw religii w szkołach narodnych maju cześć widpowisty, jak śliduje:

Panowe interpellanty zapytujut w ustupi perszym interpelacyi „na jakij prawnij pidstawi okružni Rady szkilni samy wkładały na biżuczuj rik w budżety szkilni miscewi — kwoty na wynadhorodzenie dla duchowienstwa łatyńskoho nawid w takich pryppadkach, koły w szkoli nachodytsia łedwo kilkoro ditej łatyńskoho obrjadu?

Ne predrozsudzajuczy kwestyi, czy w tim obo owim specyjalnim wypadku postupowanie okružnych włastej szkilnych buło prawylnym, wypadkiw wproczim takich panowe interpellanty ne wyskazały, peredowsim muszu zaznaczyty, szczo mensze abo bilsze czysło ditej szkilnych jakohoś wiroispowidania i obrjadu ne maje osnownoho wpływu na riszenje kwestyi, czy uczytel religii dotyczuszczoho obrjadu i wiroispowidanja w tij szkoli powynen buty ustanowlen, se czysło wpływaje łysze na riszenje pytania, czy uczytel religii maje pobyraty po mysły paragrafa perszoho ustawy z dnia perszoho hru dnia tysiacz wisimsot wisimdesiatioho dewiatioho roku, numer simdesiatyj perwyj Wistnyka zakonniw krajowych — stału płatniu, czy łysz remuneracyju po mysły paragrafiw piatioho, szestoho i odynaciatoho sej ustawy.

Dbałist o te, szczyoby nauka religii udiluwano buła w szkołach narodnych, kierunek i

nadzir nad neju naležat popry szkolnych wla-
stiach w perszim zjazdi po hadci postanow za-
koniw derżawnych z dwatciatoho piatoho maja
tysiacz wisimsot szistdesiatoho wośmoho roku
numer druhyj Wistnyka zakoniw derżawnych
(paragraf druhyj) do wlastrywoj wlastry cerko-
wnoj.

Jeslyže uczytel religii ustanowlenyj wła-
stiamy szkolnymy w porozuminiu z seju wlastryju
cerkownoju abo konfesyjnoju udilaje nauki re-
ligii poza miscem swoho zameszkania, to nale-
žyt sia jemu po hadci paragrafu wośmoho kra-
jewoj ustawy z perszoho hrudnia tysiacz wisim-
sot wisimdesiatoho dewiatoho roku Nr. simde-
siatyj perszj Wistnyka zakoniw krajowych wy-
nadhorodzenie kosztiv podoroży, kotri majut po-
kryty storony wyskazanj w artykuli dwatcia-
tym czetwertym ustawy z druho lutoho ty-
siazch wisimsot wisimdesiatoho piatoho roku Nr.
dwatciatyj dewiatyj w rozmiri tam wykazanym,
jesly toti storony ne dostarczujut widpowidnych
pidwod.

Do wzywania storon o dostarczowanie pid-
wod dla uczyteliw religii, ewentualno do wy-
dania oreczeń w perszj instancyi o potrebi
tych prestacyj i wysokosty tych wynadhorod-
żeń poklykanow jest po hadci nawedenoho pa-
ragrafa wośmoho sej ustawy okružna Rada
szkilna, ona takož poklykanow jest z mocy pry-
pysu paragrafu dwatciatoho semoho, toczka piata
ustawy o nadzorach szkolnych z dwatciatoho
piatoho czerwca tysiacz wisimsot simdesiatoho
tretioho roku, Nr dwistapiatdesiatyj piatyj Wi-
stnyka zakoniw krajowych do toho, szczoby
w wypadkach, w kotrych miscewyj Rady szkol-
nij potribnoho na tuju cil wydatku w prelimi-
nary fonda szkolnoho miscewoho ne umiszczat,
zarjadyty wstawlenie zhadanoho wydatku do
preliminara, proti czomu storonom wilno wid-
klykaty sia do werchownych wlastry szkolnych
w zwyczajnym toku instancyi.

Wo wtorej toczci interpelacji zapytujut
panowe interpelanty:

„Dla czoho w rozporjadzeniu cisarsko-
korołewskoj Rady szkolnoj ne uwzhladneno toho
szczoby konfesja ne jest to samo, szczoby obrjad?“

Panowe interpelanty ne wykazujut rozpo-
rjadzenia, o kotre im chodyt.

Jesly odnako sym zapytaniem zdužajut do
toho, szczoby dowidatys o pryczyni, dla kotroj

cesarsko-korołewskij wlastry szkolni, ustanawla-
juczy uczyteliw religii w szkołach narodnych be-
rut wzhlad takož na obrjad i dla uczennykiw,
chotajby neczyslennych, grecko katolyckoho
obrzyadu, ne ustanawljajut uczyteliw religii rym-
sko-katolyckesko obrjadu i na widworot, to
se dije sia zi wzhladu na wyraźnu postanowu
powyższe poklykanych zakoniw derżawnych, a
imenno ze wzhladu na postanowy paragrafiw
perszoho i piatoho ustawy krajewoj z perszoho
hrudnia 1889 Nr. 71 Wistnyka zakoniw kraje-
wych, kotra ne identyfikuje konfesyji z obrja-
dom, ale wyraźno w poklykanych paragrafach
prynależnu wlastry cerkownu dotyczuszczoho is-
powidania i obrjadu ukazuje jako poklykanu do
peredstawlenia wneskiw o imenowanie uczytela
religii.

W kincy zapytujut panowe interpelanty:

„Czy cesarsko-korołewska krajewa Rada
szkilna i okružny Rady szkolny taksamo dbajut
o te, szczoby i w zachidnych powitach dity
obrzyadu grecko-katolyckoho, koły ich jest lysz
kilkoro, mały zapewnenu nauku religii czerez
duchownych grecko-katolyckoho obrjadu?“

Na se widpowidaju, szczoby cesarsko-koro-
łewskij wlastry szkolny traktujut pid wzhladom
nauky religii wsi szkoły narodnyj w kraju odna-
kowo, koły že hde nebud w tim wzhladi doste-
režut jaku neprawylnist, nezanedbujut wyda-
waty zarjaden zhidnych z prawnymy postano-
wleniamy obowiazujuczoj ustawy.

JE. Ksiażę Marszałek. Przystępuje-
my do porjadzku dziennego. Punkt pierwszy jest.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału
krajewego o krajowych szkołach rolnicznych i
folwarku w Dublanach. (Aleg. 99.)

Sprawozdawca poseł Wereszczyński ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajewego
p. Dr. Wereszczyński (czyta:)

Sprawozdanie Wydziału krajewego z czyn-
ności odnoszących się do krajowych szkół ro-
lnicznych i folwarku w Dublanach.

Pozwalam sobie zwrócić uwagę Wysokiej
Izby, że w sprawozdaniu tem zaszły myłki dru-
karskie na stronicy 13 ustęp III. po słowie
„aby“, a przed słowem „uzyskana“ opuszczono
wyraz „kwota“ a następnie zamiast „wynoszącą“
ma być „wynoszące“.

Pod względem formalnym wnoszę: Wysoka Izba raczy odesłać do sprawozdanie do komisji gospodarstwa krajowego.

JE. Księżę Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Z kolei następuje:

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o krajowej średniej szkole rolniczej i folwarku w Czernichowie. (**Aleg. 100.**)

Sprawozdawca poseł Wereszczyński ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Wereszczyński (czyta):

Sprawozdanie Wydziału krajowego o krajowej średniej szkole rolniczej i folwarku w Czernichowie.

Punkt trzeci:

Sprawozdanie Wydziału krajowego o regulacji rzeki Białej i uzupełnieniu obwałowania prawego brzegu Dunajca. (**Aleg. 101.**)

Punkt czwarty:

Sprawozdanie Wydziału krajowego o zmianie niektórych postanowień rozdziału piątego, krajowej ustawy wodnej. (**Aleg. 102.**)

Punkt piąty:

Sprawozdanie Wydziału krajowego o obwałowaniu lewego brzegu Dunajca. (**Aleg. 103.**)

Wnoszę: Wysoka Izba raczy wszystkie te sprawozdania przekazać do załatwienia komisji gospodarstwa krajowego.

JE. Księżę Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się z tymi wnioskami zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wnioski przyjęte.

Z kolei następuje:

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o nauczycielach wędrownych do nauki gospodarstwa wiejskiego za r. 1891. (**Aleg. 104.**)

Sprawozdawca poseł Romanowicz ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Romanowicz (czyta):

Sprawozdanie Wydziału krajowego o nauczycielach wędrownych do nauki gospodarstwa wiejskiego za rok 1891.

Wydział krajowy wnosi odesłanie tego sprawozdania do komisji gospodarstwa krajowego.

JE. Księżę Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Z kolei następuje:

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o krajowych niższych szkołach rolniczych w Horodence, Jagielnicy i Kobiernicach tudzież o szkole uprawy i wyprawy roślin włóknistych w Gródku. (**Aleg. 105.**)

Sprawozdawca poseł Romanowicz ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Romanowicz (czyta):

Sprawozdanie Wydziału krajowego o krajowych niższych szkołach rolniczych w Horodence, Jagielnicy i Kobiernicach, tudzież o szkole uprawy i wyprawy roślin włóknistych w Gródku.

Wydział krajowy wnosi odesłanie tego sprawozdania do komisji gospodarstwa krajowego.

JE. Księżę Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty.

Z kolei następuje:

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o petycyach gmin Podhorce i Horodyszcze cetnarskie w przedmiocie zniżenia prestacji na płace nauczycieli. (**Aleg. 106.**)

Sprawozdawca poseł Chamiec ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Chamiec (czyta):

Sprawozdanie Wydziału krajowego o petycyach gmin Podhorce i Horodyszcze cetnarskie w przedmiocie zniżenia prestacji na płace nauczycieli.

Stawiam wniosek, ażeby to sprawozdanie przekazać komisji szkolnej.

JE. Księżę Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty.

Z kolei następuje:

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o potrzebie sprawienia dla użytku szpitala św. Łazarza w Krakowie bielizny, pościeli i odzieży na 80 chorych. (**Aleg. 107.**)

Sprawozdawca poseł Hoszard ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Dr. Hoszard (czyta):

Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie potrzeby sprawienia dla użytku szpitala św. Łazarza w Krakowie zapasowej bielizny, pościeli i odzieży na 80 cborych.

Wnoszę, aby to sprawozdanie odesłać do komisji budżetowej.

JE. Książę Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Z kolei następuje:

Pierwsze czytanie wniosku posła Sicyńskiego i towarzyszy w przedmiocie zmiany instrukcji dla Rad szkolnych miejscowych. (Aleg. 108.)

Do uzasadnienia wniosku głos ma p. ks. Sicyński.

P. ks. Sicyński. Wysokij Sojme! Specjalnyj słuczaj nawiw mene na myśl, szczooby rozślidyty, czy gospodarka miejscowych rad szkolnych rozwywaje się zdrowo i na zakonnych osnovach Potrzeby szkolni z art. 24. wzrastajut, ludnist sama wideczuwaje czym raz bilsze koniecznist zaspokojowania wymahań pid wzhladom higienicznoho i dydaktycznoho urządzenia szkół. Z toho i budżety szkolni wzrastajucy z roku na rok wynosiat wże i po sełach znaczniejszy sumy. Tiahar toj spadaże znaczniejszoju czasteju na hromady. Prybilszenje jeho ne raz za nadto daje się w znaki uboższoj ludnocy. Ale szczo najważniejsze, pidnesenje toho tiaharu czasto nastupaje i w słuczajach nekonecznoji, ne dijestnoji potreby, łyszene jest ono wykluczno uznaniu miejscowej rady szkolnoj, a ne raz bez widomocy nawet Reprezentacyi hromadzkoji. Reprezentacja hromadzka ne maje faktyczno prawa whladaty w hospodarku hroszom, wid nej otrymanym — ne maje prawa rachunkiw z tych hrosziw perehladaty i ne maje najmęszcho wpływu na udiłenje absolutorjum z tych rachunkiw.

Piśła praktyki zahalnoj, osnovajuczoj się na §. 16. obowiazujuczoj instrukcyi, wydanoj czerez c. k. Radu szkolnu krajewu, pereliminari szkolni układajut miejscowi rady szkolni, widsyłajut ich wprost do potwěrdenja okružnym radam szkolnym a zwidtam prychođjat toti preliminarini wże

jako hotowi budżeta szkolni, kotorych cyfr ne może wże zminyty ani Reprezentacja hromadzka, ani nawet Rada powitowa. Cyfry toti wchodiat obowiazkowo w budżet hromadzki. A nawet w myśl rozporządzenia c. k. Rady szkolnoj krajewoj procent dodatku szkolnoho ne wczysłaje się w hranyciu, ponad kotru tiahar w dodatkach hromadzkych potrebuje piśła obowiazujoczcho zakona hromadzkoho wyższcho zatwěrdenja.

Szczo praktyka taka ne jest dobra, se widomo koźdomu, kto w żytju toj sprawy z bliska się dotyka. Skutki praktyki toj sut taki: rozstrij ciłkowityj w hospodarci fondamy miejscowych rad szkolnych, zakrawujucy wże dneś na toj chaos, jakyj pered rokamy znajezłyśmo w hospodarci okružnych rad szkolnych.

I riez przyrodna! toż hospodarka ta wynjata z pid wsiakoj kontroli — faktyczno nikto jej po sełach ne kontroluje. Rada hromadzka ni, bo jej ne peredkładajut ani preliminarini wydatkiw na ciły szkolni, ani rachunkiw z wydanych hroszej, ani zamknjenja rachunkiw, a tilko kwity składajut się w kasi hromadzkoji, ale tiji kwity słužat tilko dla wyrachowania się naczałnyka hromadzkoho i opravdanja pozycyi w dennyku, w kotrij zapysano, szczo naczałnyk toho a toho dnia tilko a tilko predsdatelowy rady szkolnoj wyplatyw. A o tim, czy toj predsdatel tych hroszej używ na wydatok budżetom szkolnym obniatyj i w jakoj wysokocy, — hromada ne znaje i ne maje nawet prawa się pytaty. Piśła obowiazujuczoj instrukcyi miejscowa rada szkolna składaje z kińcem roku rachunki z poczynonych wydatkiw pered okružnoju radoju szkolnoju.

Ależ Panowe! Budżeta szkolni układajut się pered kińcem i upływem roku a zatwěrdujut się w hrudniu koźdoho roku; tak samo i budżeta hromadzki: znaczyt — w preliminarach szkolnych, peredkładanych w myśl instrukcyi szkolnoj do kinca maja okružnym radam szkolnym ne figurujut i ne możut figurowaty cyfry pozistałostej kasowych, bo ich wysokocy w toj pori nikto peredwidity ne może. I ludnist czudujujucy się pytaże, hde diwajut się toti pozistałosty kasowi z koźdoho roku.

No! może Panowe, koś z was skaże, szczo piśła instrukcyi wydanoj czerez Radu szkolnu krajewu dla okružnych rad szkolnych, imenno piśła §. 39. toj instrukcyi okružni rady szkolny

obowiązani sprawdzowały rachunki miejscowych rad szkolnych, wydawały absolutorium i rachunek razem z kwitami składaty do aktów.

Pryznaju Panowie! szczo totu poślidnu czynnist składania rachunków i kwitów „ad acta“ spowniajūt okružni rady szkolni, ale spowniajūt totu czynnist bez prowiriowania i bez sprawdzenia rachunków a to po prostu z toj przyczyny, szczo ani możnosty, ani ochoty do toho ne majūt.

Bo pytaju sia Paniw, z kotrych pewno ne oden wchodyt w skład c. k. okružnoj Rady szkolnoj, kotryj czełen autonomicznyj okružnoj Rady szkolnoj mawby ochoty sprawdzowały toti rachunki, kotryj mawby ochoty pidniaty sia toj tiazkoj, ale zarazem ne prynadnoj czynnosty. — A może hadajete, szczo inspektor tuju czynnist spowniaje? Na to skažu wam, szczo nawet pry najlipszoj woli fizyczno ne może toho robyty. Tak samo c. k. referent okružnoj Rady szkolnoj musiwby chyba ciłyj czas poświętyty, szczo by prowiryty, poriwnaty z preliminaramy, wykazyty pozistałosty kasowy ze 100, abo sto kilkanajciat szkil w jehō okružni.

Szczoby sprawdaty moje twerdzenia, nawedu Panam konkretni słuczaj. W odnoj hromadi składowano czerez 4 roky pewnu sumu na sprawlenje nowych ławok, a mimo toho czerez try roky ne kupłeno ani odnoj ławky i pozistałostej kasowych ne buło, bo predsdatel używ toj sumy na zaspokojowanie inszych potrzeb, ale budżetom ne obniaty. A koły toj fakt wże cztery roky tuju samu pozyciu wkładaje sia w preliminar, żadaje sia żertw wid stōron konkurujuczich na riez tuju samu, spowodowaw obszar dwirskij do żadanja rachunków z troch lit, widmōwłeno tomu obszarowi dwirskomu prawa żadanja rachunków.

Druhuj fakt konkretnyj:

W pewnoj miejscowosći, miejscowa Rada szkolna uchwałyła 6 zł. na dwurazowe mytie pidłohy w dwoch klasach. Ta pozycya 6 zł. zistała zatwerdżena czerez okružnu Radu szkolnu a sumu wypłaczono z kasy hromadzkoj na ruki predsdatela Rady szkolnoj. Predsdatel Rady szkolnoj miejscowoj wypłatyw tym, kotry myły pidłohu za dwurazowe mytie 2 zł. 40 kr. a to, szczo sia lyszcyło z toj pozycyi budżetowoj, 3 zł. 60 kr. sobi samomu wypłatyw za dostawu 4 boczek wody. (Brawo.)

Tretij fakt: Do odnoho mistoczka przyżdżaje delehat Rady powitowoj na lustraciju gospodarki hromadzkoj. W mistoczku tym buw naczalnyk hromadzkoj zarazom predsdatelēm Rady szkolnoj. Toj otże naczalnyk razem z pysarom pakujūt w rachunki hromadzki, sporjadżeni „ad usum“ delehata kolosalnu rozmirno sumu na wydatky szkolni i dokumentujūt toj wydatok z hromadzkoj kasy kwitamy wystawłenyj czerez samoho naczalnyka jako predsdatela Rady szkolnoj. Delehat widiżdżaje z pownoju wiroju o newynnosty a nawet požertwowanju toho naczalnyka hromadzko, a miszczany, kotri spowodowały tuju lustraciju widnosiat sia do okružnoj Rady szkolnoj, szczo by oczy tomu delehatowy witworyty i prosiat, o wydanie im odpysu rachunków z wydatkiw szkolnych za ostatnych 7 lit. Na to otrymujūt rezolucju, szczo za toti wydatki wże kożdoho roku wydała Rada szkolna okružna absolutorjum Radi szkolnoj miejscowoj, a żadaty widpysu rachunków ne może ani Rada hromadzka, ani obszar dwirskij, a tim mēnsze poodynoki meszkanci hromady.

Panowie! Ne potribuju dowodyty, szczo pry reprezentacijnij systemi kożdā hałuž gospodarstwa publicznoho powynna stojaty pid kontroloju tych czynnykiw, iz kotrych żertwy sia uderżuje, i dla toho, hocz znaju szczo dotepersizna praktyka bezkontrolnoj gospodarky rady szkolnoj miejscowoj osnowaje sia na obwiazujuczyj instruceji c. k. Rady szkolnoj krajewoj, ne wahaju sia tuju praktyku nazwaty szkodływoju, a nawet nezakonnoju. Ona jest nezakonnaja, bo sprotywłaje sia ustawie szkolnij z 25. czerwnia 1873. I diistno ustawa zhadana w §. 9. ustup 7 wyraźno i katehoryczno postanawłaje, szczo miejscowi rady szkolni obwiązani predkładyty prelyminari potrzeb szkolnych reprezentacjam hromadzkoj i składaty rachunek z otrzymanych hroszej.

Sia postanowa ustawy je konieczna i racjonalna, skoro szkoła jest zakładow hromadzkoj krajewoj Rada szkolna w rozporiadżeniu iz 16. marta 1868, uznała szkołu zakładow hromadzkoj, skoro — kažu — szkoła je zakładow hromadzkoj, to włastywo gospodarom ekonomycznym szkoły je reprezentacja hromadzka. (Brawo.)

Miejscowa rada szkolna je tilko specjalnym stałym komitetem, kotromu artykuł 20. ustawy

z 2. maja 1873 poruczyło zarząd miejscowego fondu szkolnego.

A instrukcja krajowej Rady szkolnej w §. 15. tej obowiązok nazwała wże prawom samodilnego zakresu działania wzhľadom zarządu i rozporządzowania fundamy, z kotrych majut buty pokrywanii wydatki szkolni z artykułu 24. — Ustawa rozumiała: koły ja daju komu hroszi, szczyoby w imeny moim nymy zariadżuwaw na wydatki, czerez neho potrebamy nazwani, to tym samym szczye ne zrikaju sia prawa stanowyty o wysoti sumy perszeństwi i nahłosty potreby i prawa domahania sia wid neho rachunku z otrzymanych wid mene hroszej.

To prawo instrukcyja krajowej Rady szkolnoj ohranyczyła, stało sia ono iluzorycznym, bo taja instrukcyja obowiazuje miejscowi Rady szkolni, szczyoby peredkładały preliminary okružnym Radam szkolnym; a ne obowiazuje, szczyoby peredkładały ich miejscowej Reprezentacyi hromadzkoj. W myśl tej instrukcyi okružna Rada szkolna zatwierdżaje miejscowi preliminari nawit bez zasiahnienia opinii wid Reprezentacyi hromadzkoj.

Po zatwierdzeniu tym staje preliminar budżetom, o cyfrach toho budżetu dowiduje sia Reprezentacya hromadzka wże po zatwierdzeniu i musyt ti cyfry pryniaty bez zminy w swij budżet, tak jakby jaki „stałi obowiazania“. Prawda, łyszaje sia Reprezentacyi hromadzkoj doroha rekursu do krajowej Rady szkolnoj protyw uchwali okružnoj Rady, ale pytaju, czy taja dowha doroha pewna? czy korzystna dla uzyskania w należitim czasi zatwierdzenia budżetu hromadzkoego czerez Radi powitowi? czy ona dobra i korzystna w interesi samoho gospodarstwa szkolnego?

Taksamo i prawa Reprezentacyi hromadzkoj zastereżene w ustawie do żadania rachunkiw z danych hroszej stałoś iluzorycznym, skoro instrukcyja c. k. Rady szkolnoj obowiazuje miejscowi Rady szkolni do predkładania rachunkiw okružnoj Radi szkolnij a ne obowiazuje do predkładania rachunkiw miejscowij Reprezentacyi hromadzkoj.

W tim leżyty, piśla moho pereświdczenia, przyczyna chaosu i neładu w gospodarstwi szkolnim. Z toho ide neraz a nawit czasto neład w gospodarstwi hromadzkoim, w sim leżyty i źereło malwersacyj i za tim ide narikanie na peretiażenie konkurujuczych storon z przyczyny szkił i to narikanie hołosnym widhomonom rozcho-

dyt sia po sełach, w kotrych szkił szczye dosy nema i usposablaje ich neprychylno dla hadky zasnowania szkił. (Gwar w Izbie.)

JE. Książę Marszałek. Proszę o spokój, bo zupełnie nie słychać mowy!

P. ks. Siczyński. Je pewna analogia w sprawach budżetowych meży stosunkom Rady szkolnoj krajowej i Wydiłu krajowego do Reprezentacyi krajowej. a takim stosunkom okružnoj Rady szkolnoj i miejscowej do Reprezentacyj hromadzkoj. Analogia ta ne wo wsich toczkach konsekwentno pereprowadżena zistała w ustawie a stosunek szczye hirsze zwychnenyj zistaw czerez zhadanu instrukcyu c. k. Rady szkolnoj. W nezhidnocy tej wydżu błud orhanizacyjnyj.

Usunuty ciłkom jeho ne można, bo win wijszow wże w ustawu, ale prynajmniej naprawlaty treba to, szczyo można, osoblywo szczyo tej naprawy sam tekst i duch ustawy szkolnoj domahaje sia.

Postanowlenja instrukcyi c. k. Rady szkolnoj krajowej dla miejscowych Rad szkolnych i okružnych powynny buty zmineni na zhidni z ustawoju szkolnoju.

Preliminary szkolni majut sia predkładaty miejscowej reprezentacyi hromadzkoj prynajmniej do wyskazania swojej opinii i tak doperwa ity do okružnoj Rady szkolnoj do zatwierdzenia.

Rachunki riczni majut sia predkładaty okružnoj Radi szkolnoj, Reprezentacyi hromadzkoj i obszarowy dwirskomu Bez zasiahnienia opinii tych storon konkurujuczych ne może okružna Rada szkolna udiłyty absolutoryum z rachunkiw. Toho domahaju sia w interesi samoj szkoły, w interesi storon konkurujuczych do jej uderżania i w interesi etycznoho pryncypu. Zne-waha toho etycznoho pryncypu w odnij hałuzi administracyi publicznoej mnstyt sia na zdorowliu ciłoho orhanizmu. (Brawa.)

Pid wzhľadom formalnym proszu o widosłanie moho wnesenia do komisiji szkolnoj.

JE. Książę Marszałek. Jest wniosek odesłania tej sprawy do komisiji szkolnej. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu? (Nikt.) Jeźeli nikt głosu nie żąda, przystępujemy do głosowania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, raczy rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty.

Z porządku dziennoego następuje:

Pierwsze czytanie wniosku p. Kramarczyz z wezwaniem do c. k. Rządu o wydanie po-

trzebnych zarządzeń w celu zapobieżenia niedostatkom w powiatach dotkniętych klęską nieurodzaju (**Aleg. 109.**)

Wnioskodawca p. Kramarczyk ma głos.

P. Kramarczyk. Jak nieurodzajnym i na wszystkie klęski elementarne wystawionym był rok 1891, jest to rzecz ogólnie wiadoma i nie potrzebuję jej ważniejszym uzasadnieniem ani dosłownie powtarzać ani też w całości streszczać.

Dosyć jest przejść się tu i owdzie po wioskach i okolicy, a nawet każdy w własnej gminie przejść się po domach uboższych, popatrzeć na te wybladłe i wynędzniałe i smutkiem okryte twarze całych rodzin, począwszy od ojca rodziny aż do najmniejszego w kołysce złożonego dziecięcia, a już ma się dostateczny obraz nędzy i obawy głodowej, jaka w roku bieżącym zagraża biedniejszej ludności włościańskiej.

I tak się widać woli Wszechmocnego podobą, aby poskromić dzieci swoje, by uniesione dostatkami chleba nie popuściły wodzy swojej na zgubę własną.

Otóż co dopiero rok 1889 był widownią strasznej klęski posuchy i chorób racyowych na całym kraju, przez co tysiące biedna ludność włościańska zmarnowała swojego żywego inwentarza, gdyż jedne tysiące wybito z braku paszy a drugie tysiące wyprzedano za bezcen lub puszczone luzem, aby nie patrzeć na głodowy koniec ulubionego zwierzęcia.

I zaledwie rok 1890 otarł łzy niejednej rodzinie lub przynajmniej nadzieję lepszej przyszłości odrodził, a tu już rok 1891 płacze rzeszami łzami bez przestanku od św. Merdarda, przez dni 60 a płacze tego, bo mu żal tych dzieci, tych starców, tych biednych sierót, którym gotuje złowrogie straszne widmo śmierci głodowej i ma im wydrzeć ostatni dech życia i usypać im czarną mogiłę grobową; ale czy wobec tego grożącego niebezpieczeństwa mamy nic nie robić i czekać z założonemi rękoma, aż nam jednych na wieczny spoczynek odniosą, a drugich żydzi i przemysłowcy za ostatnie kilo towarów konsumcyjnych wyzyskają?

Nie i jeszcze raz powtarzam, że nie! Przysłowie dawne mówi, że gmina to wielki człowiek, a ja dodaję, że kraj i państwo to jeszcze większy człowiek, tem bardziej pod rządami tak dobrotliwego Najjaśniejszego Pana, jak obecnie mamy w Austrii.

I jeżeli Rząd jego był roztropny, jak rząd owego Józefa patryarchy po onem śnie Faraonowem (Wesołość), to za upłynione siedmioletnia owych lat tłustych, musiał zgromadzić tyle do owych gumien egipskich, że dzisiaj wobec doznanej klęski głodowej, chociażby broń Boże 7 lat trwać mającej śmierci głodowej obawiać się nie potrzebujemy, bo my włościanie tak polscy, jako i ruscy zamieszkujący ziemię naszą galicyjską, na którą nas opatrność Boża zesłać raczyła, nie pierwotne 7 lat żyźnych, ale przeszło 77 lat składamy daniny i ofiary nasze na onem wspólnym ołtarzu skarbu rządowego, z którego też dzisiaj równe prawo zapomogi głodowej tak zwrotnej jako i bezzwrotnej domagać się mamy.

Ale czy Wysoki Rząd obmyślił środki zaradcze przeciw grożącej klęsce głodowej? czy Wysoki Rząd traktuje nas według słuszności, jaka nam się prawnie od Rządu należy?

W roku posuchy 1889 lepiej sobie Wysoki Rząd przedstawił ówczesne nędzne położenie nasze, albowiem dla samej Galicyi udzielono zapomogi 600.000 zł. jako pożyczki bezprocentowej a 300.000 zł. jako zapomogi bezzwrotnej, a dziś dla towarzystwa żeglugi parowej na Dunaju dla Ljoidow, to się znalazło 5 milionów zł. nie pomogły ani żadne sprzeciwienia się niektórych członków Izby deputowanych. Dla miasta Wiednia na regulację kolei żelaznych znów za niedługi czas przyzna się kilkadziesiąt milionów.

A dla nas, dla ludu rolniczego, dotkniętego klęską głodową na całym kraju ileż ofiarowano? oto doprawdy tyle, że nie wiem Panowie, czy to sen czy to mara, 360.000 zł. dla całej Austrii! 360.000 zł. dla wszystkich krajów w Radzie państwa reprezentowanych, pomimo że 3 miliony dla samej Galicyi byłaby cyfra wcale nie przesadzona, licząc po 1 zł. na głowę przynajmniej dla połowy biedniejszej ludności w Galicyi. I teraz dzielcie się, jak możecie, życie lub umiarkujcie z głodu, wszystko nam jedno, zasiejcie swoje grunta lub zostawcie odłogiem, wszystko nam jedno, bylebyśmy podatek Rządowi zapłacili!

Otóż tak, moi Panowie, Wysoki Rząd w bieżącym roku nie odczuł teźże klęski, i dotychczas nie okazał nam swojego litościwego serca, być może, że nie miał dotychczas dostatecznego wyobrażenia o grożącej klęsce, jedna-

kowoż z drugiej strony śmiało przypuścić mogę, że Wysoki Rząd nie chciał wiedzieć o grożącej klęsce głodowej i dlatego zarządził na tak krótką i na tak spóźnioną porę zwołanie Sejmów krajowych, aby przez to niejako przygłuszyć te jęki naszego ludu odzywające się w całym kraju, a że one są prawdziwe i nie wymuszone, proszę dać skonstatować wiernie wszystkie petycje i prośby, które tutaj wpłynęły do Wysockiej Izby w sprawie głodowej.

Wysoki Rząd powiada, że w tym roku z udzieleniem pożyczek i zapomóg głodowych będzie bardzo ostrożny, że w roku 1889 wyrzucił kilkanaście tysięcy na zapomogi a przecież tak najgorzej nie było.

A ja dodaję, żeśmy przy tych wyrzuczonych kilkunastu tysiącach w roku 1889 winni tylko podziękować Bogu, że przynajmniej ówczesna klęska tak się szczęśliwie dla nas skończyła. Bo jeżeliby broń Boże kraj nasz Galicyę nawiedziły dłuższe lata nieurodzaju i klęsk elementarnych, to przy naszych przeszło 30 milionach długach krajowych i przy owych długach państwowych, ani kraj, ani państwo nie jest w stanie granicy złemu położyć, a wtenczas cały lud włościański, jeżeli nie będzie chciał wysprzedawać się na zawsze z ojcowizny swojej, to musi pożyczkami i długami obciążyć swoją hipotekę, a wtenczas wszystkie banki kredytowe i kasy pożyczkowe zagarną nas pod swoją kuratełę i całą ziemię naszą, a my lud włościański staniemy się tylko niewolnikami ich i jeżeli Wysoki Rząd i my sami nie spostrzeżemy się i ludu rolniczego w lepszą opiekę nie weźmiemy, to rzucimy go w daleko gorszą niewolę poddańczą, jak była przed rokiem 1848, bo tam ojcowie nasi spłacali swój dług poddańczy przynajmniej w naturze, a my w takim razie musimy go spłacać w złocie, srebrze i walucie, na co nas wcale nie stać. Dlatego też podpisani postawiliśmy niniejszy wniosek w pięciu punktach ułożony, który nie jest niczem innym, jak tylko wpływem wszystkich petycji i prośb, jakie w tym celu wpłynęły do Wysockiej Izby. Otóż żądamy zniżenia taryf kolejowych od przewożonych produktów nasion i żywności, żądamy, aby sprowadzano kosztem rządu kukurudzę dla tych gmin i tej ludności, gdzie prawdziwa klęska głodowa zagrażać będzie, a to w miejsce udzielania zasiłków pieniężnych bezzwrotnych, żądamy dalej, aby udzielono pożyczek bezpro-

centowych dla tych powiatów, gdzie na zasiewy wiosenne okaże się potrzeba. Żądamy wreszcie zarządzenia robót publicznych bądźto kosztem funduszu drogowego, bądź melioracyjnego, gdzie o takie roboty proszono.

W pierwszym punkcie żądamy, aby podatek gruntowy za pierwsze półrocze roku 1892 został nam odpisany.

Ale czy my możemy mieć najmniejszą nadzieję, aby ten podatek został nam odpisany, kiedy na ostatniem posiedzeniu słyszeliśmy z ust J. Wielmożnego pana Komisarza rządowego, iż podatki gruntowe będą odpisywane jedynie tylko na mocy ustawy z dnia 6. czerwca 1888 roku.

Otóż Panowie, jakże ta ustawa z dnia 6. czerwca 1888 roku opiewa? Oto §. 8. tejże ustawy, mówi, że kto chce, aby mu podatek z powodu klęski elementarnej odpisano, musi do 8 dni po zaszłej klęsce wnieść podanie do dotyczącej władzy. Proszę Panów, przecież wszystkim wiadomo, że od czasu upłynionej klęski w r. 1891 już nie 8, ale przeszło 288 dni upłynęło, dlatego też ja nie żądam w tym wniosku, aby nam odpisano podatek za r. 1891 na mocy klęski elementarnej w tymże roku zaszłej, ale żądam odpisania podatku za pierwsze półrocze roku 1892 i to nie na mocy ustawy ale wyjątkowo z powodu klęski głodowej, jaka w tym roku krajowi zagraża.

Dalej Rząd powiada: ostrożność; co się tyczy wspomnianej ostrożności przez Wysoki Rząd, że w tym roku ostrożnie będzie postępował z udzieleniem zapomóg, to ja z mojej strony na pierwszym miejscu kładę także ostrożność, ale proszę dalej, aby ta ostrożność Wysockiego Rządu nie była posuniętą aż do pewnych granic skąpstwa. Na postawioną ostrożność Rządu ja dodaję moją ostrożność, aby rzeczy pośledniejsze nie stały się gorszymi niż pierwsze.

Kiedy król nasz polski Zygmunt III w 16 stuleciu nadawał przywileje ówczesnemu miastu Tarnowowi, wyrzekł wówczas one pamiętne słowa:

Wielkość i sława miast nie polega na wielkich gmachach kamiennych, ale raczej na dobrem mieniu i dostatku obywateli, bo ci pracując na polu i w przemyśle bogacą pracą swoją cały kraj.

Jednakże dodaje ówczesny monarcha, iż chcąc, aby ta wspólna praca narodu przyniosła

korzyść krajowi, a potęgę państwu, należy w czasach dobrych obdarzać poddanych swobodami i przywilejami, a w czasach złych przychodzić im z wsparciem i z pomocą. Słowa owego monarchy możnaby nietylko żywo sobie w pamięci zachować, ale nad każdym pokojem departamentu rządowego złotemi literami wypisać — a jeszcze sownie opłaciliby się nam trud i nakład, bo wtenczas Wysoki Rząd wiedziałby wyraźnie, że członkowie wszystkich krajów w Radzie państwa reprezentowanych, to są dzieci jednego panującego ojca, Najjaśniejszego Pana, tylko nie jednej matki ziemi, która nas zrodziła i wykarmiła, ale jak te dzieci jednego ojca zrodzone z różnych matek mają prawo do wspólnego wsparcia z majątku ojcystego, tak i my dzieci tegoż samego Najjaśniejszego Pana, mamy uzasadnione prawo do żądania opieki w czasie tak niebezpiecznej klęski, jaka w obecnem roku zagraża, dlatego też mam mocną nadzieję, że Wysoki Rząd do postawionego wniosku nietylko łaskawie się przychyli, ale jak najpomyślniej sprawę tak nagłąca załatwić raczy. A my zaś lud włościański w dowód wdzięczności za spełnienie życzenia i prośby naszej, za skuteczną akcyę ratunkową braci naszych, pomimo że zawsze gorliwie upominać się będziemy w tej Wysokiej Izbie o prawa nasze włościańskie, jakie nam się z mocy konstytucyi należą, jednakże, niech Wysoki Rząd i Wysoka Izba będzie dumny z tego, że mają w Galicyi włościan, którzy nie dają się nigdy powodować ani żadnym nihilizmem, którego wcale nie znamy, ani żadnym socyalizmem, jaki w obecnych czasach zagraża społeczeństwu naszemu, ale wytrwamy wiernie na stanowisku naszym, religijno-narodowo-patriotycznym a chwycimy za oręż wtenczas, gdy przyjdzie za kościół, wiarę, monarchę i ojczyznę.

Skończyłem, a pod względem formalnym proszę o odesłanie mego wniosku do komisji budżetowej. (brawo!)

JE. Książę Marszałek. Jest wniosek p. Kramarczyka odesłania tego przedmiotu do komisji budżetowej, kto się z tym wnioskiem zgadza, raczy rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty. Przystępujemy do punktu 12:

Sprawozdanie komisji administracyjnej o wniosku posła Grossa, postawionym z powodu, że sesja sejmowa w roku 1891 nie została zwołaną (drugie czytanie). (**Aleg. 110**).

Sprawozdawca p. Gustaw Romer ma głos.

Sprawozdawca p. Dr. Gustaw Romer. Proszę o uwolnienie mnie od czytania sprawozdania.

JE. Książę Marszałek. Jest wniosek na uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z nim zgadza, zechce rękę podnieść (Większość.) Jest przyjęty. Proszę p. sprawozdawcę o odczytanie wniosku.

Sprawozdawca p. Gustaw Romer (czyta).

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Sejm wyraża żywe ubolewanie z powodu, że wbrew postanowieniom statutu krajowego nie był w roku 1891 zwołany i że przez to pozbawiony był możności spełnienia w czasie właściwym swego zadania tak pod względem ustawodawczym, jako też pod względem zarządu skarbem krajowym i krajowymi zakładami.

2. Sejm oświadcza, że obecna sesja sejmowa ma tylko zastąpić sesję z roku 1891, — wyraża pczeto przekonanie, iż w ciągu roku 1892 zwołaną będzie osobna, właściwa sesja za rok bieżący.

3 Sejm wzywa c. k. Rząd, aby na przyszłość starał się o ścisłe przestrzeganie prawa kraju, ze statutu krajowego płynącego, ażeby Sejm był zwoływany co roku, w porze właściwej i na czas dostateczny do wykonania wszelkich czynności, do których Sejm jest konstytucyjnie powołany.

4. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby nad wykonaniem powyższych uchwał czuwał, a w razie potrzeby z całą stanowczością o nie się upominał.

JE. Książę Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej. Proszę p. sprawozdawcę o odczytanie wniosków.

Sprawozdawca p. Gustaw Romer (czyta).

1. Sejm wyraża żywe ubolewanie z powodu, że wbrew postanowieniom statutu krajowego nie był w roku 1891 zwołany i że przez to pozbawiony był możności spełnienia w czasie właściwym swego zadania tak pod względem ustawodawczym, jako też pod względem zarządu skarbem krajowym i krajowymi zakładami.

JE. Książę Marszałek. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, poddaję

pod głosowanie ustęp pierwszy. Kto się z tym ustępem zgadza, raczy rękę podnieść. (Większość). Ustęp jest przyjęty. Proszę o odczytanie ustępu drugiego.

Sprawozdawca p. Gustaw Romer (czyta).

2. Sejm oświadcza, że obecna sesja sejmowa ma tylko zastąpić sesję z roku 1891, — wyraża przeto przekonanie, iż w ciągu roku 1892 zwołaną będzie osobna, właściwa sesja na rok bieżący.

JE. Książę Marszałek. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, podaję ten ustęp pod głosowanie. Kto się z nim zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Ustęp 2. jest przyjęty. Proszę o odczytanie ustępu 3.

Sprawozdawca p. Gustaw Romer (czyta).

3. Sejm wzywa c. k. Rząd, aby na przyszłość starał się o ścisłe przestrzeganie prawa kraju, ze statutu krajowego płynącego, ażeby Sejm był zwoływany co roku, w porze właściwej i na czas dostateczny do wykonania wszelkich czynności, do których Sejm jest konstytucyjnie powołany.

JE. Książę Marszałek. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, podaję ten ustęp pod głosowanie. Kto przyjmuje ten ustęp, raczy rękę podnieść. (Większość). Ustęp 4. przyjęty. Proszę o odczytanie ustępu 4

Sprawozdawca p. Gustaw Romer (czyta).

4. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby nad wykonaniem powyższych uchwał czuwał, a w razie potrzeby z całą stanowczością o nie się upomniął.

JE. Książę Marszałek. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, podaję ten ustęp pod głosowanie. Kto się z nim zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Ustęp 4. jest przyjęty. Przystępujemy do 13. punktu porządku dziennego.

Sprawozdanie komisji gminnej o petycji gminy miasta Krakowa względem przyznania jej jako właścicielce teatru miejskiego prawa do pobierania 5- i 10-proc. dochodu od przedstawień dawanych za opłatę wstępu lecz nie w gmachu teatru miejskiego (**Aleg. III**).

Sprawozdawca p. Władysław Koziębrodzki ma głos.

Sprawozdawca p. Władysław Koziębrodzki: Upraszam przedewszystkiem o poprawienie błędów drukarskich, które się wkradły szcze-

gólniej do projektu ustawy. I tak: W §. 1. w czwartym wierszu, alin. pierwszej zamiast: „dawanych za opłatę“, powinno być „dawanych za opłatą“. Następnie w tym samym paragrafie pod e) zamiast: „jak nie mnie“ powinno być: „jak niemniej“.

Następnie w §. 3., wiersz drugi zamiast: „przedstawienie“ powinno być: „przedstawienia“. W tym samym paragrafie zamiast: „nie zostanie“ ma być: „ten będzie“.

Również opuszczono zupełnie §. 5. Powinno być: Wykonanie niniejszej ustawy poruczam memu ministrowi spraw wewnętrznych.

Upraszam te poprawki uskutecznić.

(Zaczyna czytać sprawozdanie z Aleg. 111.)

Proszę o uwolnienie mnie od czytania sprawozdania.

JE. Książę Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z nim zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosków.

Sprawozdawca p. Władysław hr. Koziębrodzki (czyta):

U s t a w a

z dnia obowiązująca w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, którą nadaje się gminie królewskiego stołecznego miasta Krakowa prawo do nakładania i pobierania opłat od przedstawień i widowisk publicznych.

Zgodnie z uchwałą Sejmu mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, postanawiam co następuje:

§. 1.

Gminie królewskiego stołecznego miasta Krakowa przyznaje się prawo do nakładania i pobierania opłat w wysokości pięciu procent od dziennego surowego dochodu z następujących przedstawień i widowisk publicznych, dawanych za opłatą wstępu w obrębie gminy miasta Krakowa, lecz nie w teatrze miejskim:

- a) od przedstawień dramatycznych i baletu;
- b) od koncertów wokalnych i instrumentalnych;
- c) od przedstawień magicznych i mechanicznych;
- d) od produkcyj gimnastycznych i sztuk konnych;

e) od figur woskowych i mechanicznych, — jak nie mniej od widowisk fotograficznych;

f) od przedstawień fizykalnych;

g) od menażeryj.

O ile powyżej wymienione przedstawienia i widowiska odbywają się w godzinach, w których w teatrze miejskim jest publiczne przedstawienie, przysługuje gminie miasta Krakowa prawo do pobierania rzeczonyj opłaty w wysokości dziesięciu procentów od surowego dochodu z tychże przedstawień i widowisk.

§. 2.

Opłaty w §. 1. wymienione mają być użyte na utrzymanie teatru miejskiego, będącego własnością gminy królewskiego stołecznego miasta Krakowa.

§. 3.

Prawo poboru powyższych opłat przysługuje gminie miasta Krakowa od dnia, w którym przedstawienia w teatrze miejskim rozpoczęte zostaną, na tak długo, dopóki teatr ten będzie własnością gminy królewsko stołecznego miasta Krakowa.

§. 4.

Bliższe szczegóły co do sposobu pobierania tych opłat i uwolnienia od takowych określi uchwała Rady miasta Krakowa, która wymaga zatwierdzenia Wydziału krajowego.

§. 5.

Wykonanie niniejszej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

JE. Książę Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta.

Przystępujemy do rozprawy szczegółowej. Proszę o odczytanie §. 1.

Sprawozdawca p. Władysław hr. Koziebrodzki.

Wnoszę przyjęcie tej ustawy *en bloc*.

JE. Książę Marszałek. Jest wniosek przyjęcia tej ustawy *en bloc*. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Nikt głosu nie żąda. Kto się zgadza, aby ustawę tę uchwalono *en bloc*, raczy rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę *en bloc*, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Władysław hr. Koziebrodzki:

Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania bez czytania.

JE. Książę Marszałek. Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Kto się z nim zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty.

Kto przyjmuje tę ustawę w trzecim czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Z kolei następuje:

14. Sprawozdanie komisji petycyjnej z petycji Mojżesza Verschleissera i Markusa Verschleissera, dzierżawców myta na drodze krajowej lwowsko-rohatyńskiej o opust z czynszu dzierżawnego.

Sprawozdawca poseł Szeliski ma głos.

Sprawozdawca p. Szeliski (czyta):

Sprawozdanie

komisji petycyjnej z petycji Mojżesza Verschleissera i Markusa Verschleissera, dzierżawców myta drogi krajowej lwowsko-rohatyńskiej o opust z czynszu dzierżawnego.

Wysoki Sejmie!

Moses Verschleisser i Jakób Verschleisser wydzierżawili myto w miejscowościach Dawidów, Szpilczyn i Repechów na przeciąg lat trzech a to od 1 stycznia 1891 do końca roku 1893 za roczną kwotę 3025 zł. a. w.

Petenci twierdzą, że w roku 1891 Wydział Rady powiatowej bóbreckiej wybudował drogę powiatową z Wodnik w kierunku do Kurowiec, oraz drugą przez Wołowe, Podhorodyszcze do Bóbrki. Wybudowanie tych dróg powiatowych wpłynąć miało nader szkodliwie na uczęszczanie drogi krajowej, bowiem ci, którzy jadą w kierunku do Lwowa, korzystają z dróg powiatowych i omijają myta w Szpilczynie i Dawidowie.

Dalej twierdzi petent, że Wydział krajowy miał zarządzić wybudowanie domu mytniczego w Repechowie w roku 1891, jednakże dom ten wybudowany nie został, a że petenci innej lokalności nie mieli, więc byli przymuszeni trzymać dwóch wierników, z których jeden w dzień, drugi zaś w nocy pod gołym niebem, przejeżdżających pilnować musieli. W końcu zaś dla braku lokalności myto miejscowemu dzierżawcy propinacyi a byłemu dzierżawcy myta ze stratą poddzierżawić byli przymuszeni.

Z tych tedy powodów petenci proszą o opust roczny w kwocie 852 zł.

Aczkolwiek naprowadzone okoliczności mogą być prawdziwe, komisya petycyjna jest w zasadzie przeciwną opustom dla dzierżawców

myt, gdy bowiem w r. 1890 Wysoki Sejm dla dwóch dzierzawców opust dozwolił, jak z rogu obfitości posypały się prośby o niższenie kwoty dzierzawnej.

Z tego powodu komisya petycyjna wnosi:

1. Nad petycją o opust 852 zł. rocznie raczy Wysoki Sejm przejść do porządku dziennego;

2. Raczy Wysoki Sejm polecić Wydziałowi krajowemu, by zbadał sprawę co do domku mytniczego w Repechowie i odpowiednio ją załatwił.

JE. Ksiązę Marszałek. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. P. sprawozdawca przedstawił dwa wnioski. Poddaję najpierw pod głosowanie wniosek pierwszy przejścia nad petycją o opuszczenie 852 zł. do porządku dziennego. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty. Wniosek 2 jest: Wysoki Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, iżby zbadał sprawę co do domku mytniczego w Repechowie i odpowiednio ją załatwił. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Z kolei następuje: Sprawozdanie komisji petycyjnej z petycji Wawrzyńca Krępowskiego, byłego nauczyciela szkół ludowych o zwrot wkładów na edukację. Sprawozdawca poseł Szeliski ma głos.

Sprawozdawca p. Szeliski (czyta):

Sprawozdanie

komisji petycyjnej z petycji Wawrzyńca Krępowskiego, nauczyciela szkół ludowych o przyznanie zwrotu wkładów na edukację.

Wysoki Sejmie!

Nauczyciel szkół ludowych Wawrzyniec Krępowski, będący 1. października 1890 z powodów bliżej nie określonych ze swej posady usunięty, wnosi petycję o zwrot kosztów, jakie wyłożył na swe wykształcenie. Petent udawał się z podobną prośbą do Rady szkolnej okręgowej, Rady szkolnej krajowej i Wydziału krajowego, oczywiście bez skutku.

Komisya petycyjna wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

„Nad petycją Wawrzyńca Krępowskiego przechodzi się do porządku dziennego“.

JE. Ksiązę Marszałek: Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. P. sprawozdawca wnosi przejście do porządku dziennego nad tą petycją. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Z kolei następuje: Sprawozdanie komisji petycyjnej z petycji ks. Piotra Strzelichowskiego, proboszcza parafii św. Mikołaja w Krakowie, o zarządzenie wypłaty taksy za wpisywanie w księgi metrykalne aktów osób obrządku rzymsko-katolickiego urodzonych i zmarłych w szpitalach krajowych św. Łazarza i św. Ludwika w Krakowie. Sprawozdawca poseł Szeliski ma głos.

Sprawozdawca poseł Szeliski (czyta):

Sprawozdanie komisji petycyjnej z petycji księdza Piotra Strzelichowskiego, proboszcza parafii św. Mikołaja w Krakowie o zarządzenie wypłaty taksy za wpisywanie w księgi metrykalne aktów osób obrządku rzymsko-katolickiego urodzonych i zmarłych w szpitalach krajowych św. Łazarza i św. Ludwika w Krakowie.

Wysokie Sejmie!

W obrębie parafii św. Mikołaja w Krakowie znajduje się powszechny szpital krajowy św. Łazarza, z którym w miarę wzmagającego się jego ciągłego rozwoju, wzrasta też z każdym rokiem liczba urodzonych i zmarłych.

I tak, urodziło się w tym zakładzie:

w roku 1889 . .	345
„ 1890 . .	343
„ 1891 . .	454
Razem . .	1.144 dzieci.

Zmarło zaś:

w roku 1889 . .	944
„ 1890 . .	1.088
„ 1891 . .	1.077
Razem . .	3.110 osób.

Posługi religijne spełniają w szpitalu kapłani ze Zgromadzenia ks. Misyjonarzy za odpowiednim wynagrodzeniem. Księgi zaś metrykalne urodzonych i zmarłych w tym zakładzie od początku jego istnienia prowadzi ciągle pro-

boszcz parafii św. Mikołaja, nie pobierając obecnie za tę pracę żadnego wynagrodzenia.

Ks. proboszcz parafii św. Mikołaja w swej petycyi udowadnia, że liczba urodzonych i zmarłych w obrębie jego parafii wynosiła w latach 1889, 1890 i 1891 2.278 osób, zaś w szpitalu łącznie 4.254. Prowadzenie metryk i sepultur jest pracą dosyć żmudną i wymagającą czasu wiele, i jak ks. proboszcz twierdzi, że i wydatki przy tej czynności są znaczne, bowiem proboszczowie w Krakowie przy sporządzaniu odpisów ksiąg urodzenia i zejścia w celu ułożenia tychże corocznie do aktów konsystorskich, płacą przybranym do tej czynności pisarzom stałą takse po 4 ct. od każdego pojedynczego aktu urodzin lub zejścia, co kosztowało za lat trzy łącznie ks. proboszcza parafii św. Mikołaja 170 zł. 16 ct.

Ks. proboszcz parafii św. Mikołaja twierdzi, iż nie jest obowiązany podejmować się tych czynności darmo, ponieważ na mocy rozporządzenia komisji organizacyjnej byłego Rządu Rzeczypospolitej Krakowskiej z dnia 10. czerwca 1816 r. należy mu się za napisanie każdego aktu urodzin lub zejścia w księgi metrykalne urzędowa taksa od osób I. klasy 3 złp., II. kl. 2 złp., III. kl. 1 złp. 15 groszy.

Na mocy wprowadzonego usus, proboszcz św. Mikołaja pobierał za wpisanie do aktów każdego urodzonego lub zmarłego 1 złp. czyli 25 ct.

Taką też stałą takse składały dawniej strony proboszczowi za wpisanie aktu urodzenia lub zgonu zaszłego w szpitalu św. Łazarza. Później zarząd szpitala przestał odsyłać strony interesowane do proboszcza, ale sam przesyła akta do zapisywania w księgi bez składania jakiegokolwiek taksy.

Na podstawie naprowadzonych tu okoliczności, ks. proboszcz znosi prośbę do Wys. Sejmu, aby raczył zarządzić wypłatę taksy za wpisywanie w księgi metrykalne osób w szpitalach św. Łazarza i Ludwika w Krakowie urodzonych i zmarłych po 25 ct. za każdy akt, przez zarząd szpitala od osób uwolnionych od ponoszenia kosztów leczenia, zaś od osób zamożniejszych ściągnąć we właściwej drodze.

W przeciwnym razie ks. proboszcz nie podjąłby się więcej tej czynności.

Gdy proboszcz każdej parafii pobiera odpowiednią kwotę na wydatki kancelaryjne, gdy przytem, jeżeli strona żąda metryki, jest obowiązana zapłacić takse; gdy ostatecznie sporządzanie aktów, t. j. sepultur i metryk z obowiązkami należy do proboszcza każdej parafii,

Komisya petycyjna z tych powodów wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Nad petycyą ks. Piotra Strzelichowskiego przechodzi się do porządku dziennego.

JE. Książę Marszałek. Dyskusya otwarta. Do głosu zapisany p. Weigel. Udzielam mu głosu.

P. Dr. Weigel. Wysoka Izbo! Po sumiennem streszczeniu wniesionej sprawy i trudzie, jaki sobie zadał p. sprawozdawca, iżby petycyę ks. Piotra Strzelichowskiego streścił o ile się dało najdokładniej, spodziewałem się, że komisya zakończy wnioskiem, ażeby, albo przesłać przedmiot ten do komisji budżetowej, albo przynajmniej dla bliższego zbadania do Wydziału krajowego. — Gdy się to nie stało i zaskoczony jestem niespodzianie uchwałą przejścia nad tak gruntownie motywowaną petycyą do porządku dziennego, niech mi wolno będzie kilka słów wyjaśniających w tym przedmiocie powiedzieć. Nie rościłbym sobie prawa, gdybym, jako przewodniczący komitetu kościoła św. Mikołaja i jako prezes komisji administracyjnej szpitala św. Łazarza w Krakowie, nie był wglądnął w tę rzecz i nie był się przekonał, jak wielka praca obciąża z tego powodu proboszcza tegoż uniwersyteckiego kościoła, który jest collationis regiae i prezentuje nań uniwersytet Jagielloński. Nie wystarczy mu na to ani jeden wikary, ani pisarz osobny, bo jak p. sprawozdawca sam przytoczył, w trzechleciu ostatniem liczba dzieci urodzonych w szpitalu św. Łazarza względnie św. Ludwika wynosiła tysiąc sto kilkadziesiąt, w trzechleciu zaś tem 4 254 zmarłych w szpitalu do parafii tej należącym. Ksiądz musiał pochować tylu zmarłych w szpitalu ubogich a metryki pośmiertne czasem nie raz, ale kilka razy wystawiać; czy dla władzy politycznej, czy dla rodziny, czy kwartalne wykazy, czy statystyczne kartki i t. d. Owoż insynuować snadnie proboszczowi takiego zajęcia i żmudnej bardzo pracy, nie można bez odpowiedniego wynagrodzenia. W 16 punktach swojej pe-

tycyi uzasadnił ksiądz najgruntowniej prawo swoje domagania się wynagrodzenia za to, — nie będę się liczyć z tem, czy według statutu organizacyjnego z r. 1816 już należały się taksy parafii z tego powodu, ale w każdym razie z poczuciem słuszności i powagi Wysokiej Izby, sądzę, to się nie zgadza, ażeby nad taką najgruntowniej uzasadnioną petycją przechodzić do porządku dziennego. Zobowiązał mnie p. sprawozdawca sumiennem streszczeniem tej petycyi. konsekwentnie zaś proszę, ażeby Wysoka Izba petycyę tę odesłać chciała co najmniej do Wydziału krajowego, iżby Wydział krajowy zbadał słuszność jej i obciążenie proboszcza, a tem samem potem, czy we własnym zakresie, czy przez stosowny wniosek w tej Wysokiej Izbie rzecz tę załatwił; a motywuję to odesłanie do Wydziału krajowego tem, że jeżeliby się ksiądz tego n. p. zrzekł i nie chciał wystawiać tyle różnych metryk, wykazów i innych na nim ciążyących wyciągów metrykalnych, to nie wiem snadnie, cobyśmy poczęli. Służbę w szpitalu przy chorych i przy konających pełnią sami księża misyonarze, służbę uciążliwą zaś wystawiania metryk ksiądz proboszcz parafii św. Mikołaja, a metryk tych w trzechleciu było aż 4254! Cyfra tak poważna, że przecież Wysoka Izba nad nią zastanowić się zechce i uważać będzie wniosek mój za słuszny, iżby przedmiot ten odesłano do Wydziału krajowego dla zbadania żądania, a ewentualnie przedłożenia Wysokiej Izbie właściwego wniosku.

JE. Ksiązę Marszałek. P. Weigel wnosi odesłanie petycyi ks. Strzelichowskiego do Wydziału krajowego. Przedewszystkiem muszę podać ten wniosek do poparcia. Kto ten wniosek popiera, zechce rękę podnieść. (Dostateczna liczba). Wniosek jest dostatecznie party. Czy żąda jeszcze kto głosu?

Członek Wydziału krajowego p. Dr. Hoszard. Proszę o głos.

JE. Ksiązę Marszałek. Członek Wydziału krajowego p. Dr. Hoszard ma głos.

Członek Wydziału krajowego p. Dr. Hoszard. Bardzo żałuję, że muszę stanąć w przeciwieństwie z szanownym preopinantem, p. Weiglem, który jest zarazem prezydującym komitetu administracyjnego w szpitalu krakowskim. Otóż ten sam ks. Strzelichowski, proboszcz kościoła św. Mikołaja w Krakowie, podał jeszcze w marcu

1891 na ręce komitetu administracyjnego szpitala krakowskiego, którego przewodniczącym jest p. Weigel, prośbę do nas, ażebyśmy mu 200 zł. tytułem odszkodowania za prowadzenie metryk chrztu i metryk śmierci z funduszów szpitalnych rocznie wypłacali. Tę petycyę jego przesłał komitet administracyjny do nas i to z taką konkomitacyą (czyta): „nie ma podstawy prawnej do żądania jakiegokolwiek wynagrodzenia za prowadzenie wymienionych ksiąg, a tem samem nadanie za to jakiej subwencji byłoby tylko aktem względności.“

Dziwię się, że p. Weigel zmienił od tego czasu zdanie.

(P. Dr. Weigel. Nie zmieniłem.)

to przynajmniej przewodniczący. W interesie szpitala nie leży prowadzenie tych zapisków, kto się urodził, czy umarł, bo szpital sam prowadzi swoje zapiski i jeżeliby się ks. proboszczowi należało jakie wynagrodzenie, to chyba od stron, które potrzebują tych dokumentów, ale nigdy od szpitala, który ich nie potrzebuje. Co zaś do tego, ażeby tę petycyę odesłać do Wydziału krajowego, to zdaje mi się jest zbyt bezcelne, bo petycyja już była tamtego roku w Wydziale krajowym i została odmownie załatwiona. Będę więc głosował za wnioskiem komisyi.

P. hr. Golejewski. Proszę o głos.

JE. Ksiązę Marszałek. P. hr. Golejewski ma głos.

P. hr. Golejewski. Zabieram głos tylko, ażeby odpowiedzieć koledze Dr. Weiglowi, który dziwił się, że komisya z takim a nie innym wnioskiem przyszła do Izby. Otóż z odpowiedzi p. Hoszarda mógł się przekonać szanowny p. Dr. Weigel, że komisya petycyjna wszystko robiła, co mogła, ażeby się poinformować o stanie rzeczy. A ponieważ stan rzeczy był bardzo nieprzyjazny dla petenta, dlatego musiała komisya przyjść z wnioskiem przejścia do porządku dziennego nad petycyą.

Co zaś do metryk, to w całym kraju się za nie płaci i rzecz wiadoma, że jeżeli ktoś potrzebuje metryki, to posyła 50 centów na stempel, a 50 ct. za napisanie metryki. Wszędzie są metryki płacone, więc z tego tytułu żadnej pretensyi ksiądz rościć sobie nie może.

P. Dr. Weigel. Proszę o głos.

JE. Ksiązę Marszałek. P. Dr. Weigel ma głos.

P. Dr. Weigel. Do mojego poprzedniego przemówienia tylko kilka słów pozwolę sobie dodać. W wypadkach częstej nieobecności mojej jako posła w Radzie państwa i Sejmie być może, że komitet administracyjny przez zastępcę przewodniczącego przedłożył to z wnioskiem względnym tylko, lub ujemnym.

Ja zaś z przekonania mówię, bo patrzę na żmudną pracę i obciążenie, jakiemu proboszcz ulega.

Jeżeli hr. Golejewski jako prezes komisji petycyjnej przytacza, że za wystawienie metryki bywa ksiądz płacony, to powiadam przeciwnie, że zwyczajnie są to ubodzy którzy umierają w szpitalu; przeważnie ubodzy, i że ksiądz nie tylko nic nie dostaje ale nawet bezpłatnie kilka razy jedno i te same wykazy dawać musi.

Weźmy wypadek, że zmarł wyrobnik, ojciec licznej rodziny, to nie tylko ta rodzina wymaga aktu zejścia, ale potem matka reklamująca n. p. syna po nim od wojska; — dalej jeszcze magistrat, starostwo, sąd opiekuńczy i t. d. częstokroć żąda przedkładania metryki i takich wykazów w duplikatach.

Doświadczyłem w urzędowaniu mojem, już to w komitecie kościelnym, już to szpitalnym zdarzające się częstokroć takie wypadki, mógłbym snadnie długim wyliczaniem ich Panom służyć. Ograniczając się wszakże li do wymaganej potrzeby, com w poprzednim przemówieniu umotywował, uważam, że gdyby Wydział krajowy był poprzednio zbadał tę rzecz gruntownie bez uprzedzenia się przypadkową opinią komitetu, przyszedłby był z innym wnioskiem, bo szpital krajowy św. Łazarza nie ma swojej kaplicy ani parocha lub kapelana, któryby te metryki wydawał, tylko wystawia je, czy pośmiertne, czy chrztu dzieci proboszcz tuż przyległego kościoła św. Mikołaja, za co mu się taksa lub wynagrodzenie czy według odrębnej ordynacji z r. 1816 dla Krakowa, czy według słuszności z funduszków szpitalnych] św. Łazarza mojem zdaniem należy.

Dlatego przy moim wniosku obstać i proszę Wysoką Izbę, ażeby odesłać zechciała ten przedmiot mimo sprzeciwienia się do Wydziału krajowego.

JE. Ksiązę Marszałek. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta.

P. Sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Szeliski. Muszę obstać przy wniosku komisji. Komisya wychodziła z tego założenia, że ksiądz każdy jest zawiadowcą parafii i jako taki jest urzędnikiem, a każdy urząd ma swoje uciążliwości i musi swoim obowiązkom zadość uczynić. Komisya przyznaje, że to jest bardzo uciążliwa czynność dla księdza proboszcza, jednakże gdy to jest z jego urzędem połączone, to ksiądz musi się tej uciążliwości podjąć bezpłatnie.

Z drugiej zaś strony komisya petycyjna uważała, że taki precedens, jeżeliby się przyznało jakieś wynagrodzenie księdzu, mógłby i na przyszłość być szkodliwy, ponieważ i inni księża, którzy mogą być w równym położeniu jak ksiądz Piotr Strzelichowski takżeby z podobnem żądaniem wystąpili, ażeby im za tę czynności płacono, które są w obrębie ich urzędowania.

Dlatego muszę tutaj obstać przy wniosku komisji petycyjnej i chociaż przyznaję, że ksiądz ma wielką uciążliwość, jednakże proszę, ażeby Wysoka Izba, raczyła się przychylić do wniosku komisji i przeszła do porządku dziennego nad prośbą księdza Piotra Strzelichowskiego.

JE. Ksiązę Marszałek. Przystępujemy do głosowania. Poddaję najpierw pod głosowanie wniosek komisji, ponieważ jest przejściem do porządku dziennego. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (Większość) Wniosek jest przyjęty. Porządek dzienny wyczerpany.

P. hr. Golejewski. Proszę o głos.

JE. Ksiązę Marszałek. Czy w sprawie formalnej?

P. hr. Golejewski. Tak jest, w sprawie formalnej, co do porządku w Sejmie.

JE. Ksiązę Marszałek. P. hr. Golejewski ma głos.

P. hr. Golejewski. Wysoka Izba ustanowiła kwestorów, którzy mają porządek utrzymywać w obrębie ubikacyj sejmowych, więc jak mam honor oświadczyć, że wystawa, która tu została urządzoną, została urządzoną bez wiadomości kwestorów czyli gospodarzy. Nie mogłem się dopytać kto tę wystawę i ten jarmark urządził.

(Członek Wydziału krajowego P. Romanowicz: Proszę o głos.) — Zresztą nie zdaje mi się, ażeby to z powagą Wysokiej Izby licowało, żeby w tym budynku była wystawa butów i t. d. i żeby przedmioty te tutaj targowano i sprzedawano. Więc proszę Księcia Marszałka, żeby raczył albo kazać tę wystawę usunąć, albo przyjąć naszą dymisyę z urzędu kwestorów, bo albo my mamy tu do rządu albo nie mamy i jeżeli się bez naszej wiedzy coś podobnego dzieje, to my nie możemy za taki nieporządek odpowiadać.

JE. Księżę Marszałek. Do głosu zapisany Członek Wydziału krajowego p. Romanowicz. Udzielam mu głosu.

Członek Wydziału krajowego p. Romanowicz. Prosiłem o głos tylko z tego powodu, że szanowny poseł Golejewski powiedział, że nie wiadomo, kto tę wystawę szkół przemysłowych urządził. Urządził ją Wydział krajowy na wniosek krajowej komisji dla spraw przemysłowych. Mam przed sobą akt Wydziału krajowego, który się do tego odnosi.

Komisja przemysłowa w dniu 17. listopada 1891 wniosła do Wydziału krajowego prośbę, ażeby Wydział zezwolił w czasie Sejmu wystawę naszych szkół przemysłowych dla posłów urządzić a motywowała to jak następuje (czyta):

„Obznajomienie posłów z rodzajem i jakością wyrobów, jakie w szkołach i warsztatach przez kraj i państwo subwencyonowanych są produkowane, okazuje się tem potrzebniejszym, że właśnie w ostatnich trzech latach weszło kilka szkół tego rodzaju w życie i wymogi ich mnożą się i powinny w praktycznym oceniu ich usiłowań znaleźć odpowiednie uzasadnienie!

Wydział krajowy na posiedzeniu z dnia 18. listopada, a więc zaraz nazajutrz po otrzymaniu tego pisma wniosek komisji przemysłowej przyjął i uchwalił, iż podczas Sejmu taka wystawa naszych szkół przemysłowych ma się odbyć. Więc urządził tę wystawę Wydział krajowy na wniosek krajowej komisji przemysłowej.

Jeżeli zaś szanowny poseł twierdzi, że to może uwłaczać powadze Sejmu, że się tu odbywa, jak on to raczył nazwać „jarmark“ — na to proszę Panów powiem, że przedewszystkiem wystawa jest przystępną tylko dla posłów, jeżeli zaś który z szanownych pp. posłów z swojej

rodziny kogoś chce przyprowadzić, to rzecz niemożliwa, żeby do tego niedopuszczyć, i mnie się zdaje, że jeżeli się przypatrzemy owocom ciężkiej mozolnej pracy profesorów i instruktorów tych szkół przemysłowych, jeżeli Wysoki Sejm ma sposobność zobaczyć, czy są i jakie są istotnie korzyści z tych szkół przemysłowych, to chyba na tem powaga Wysokiej Izby nie tylko nie cierpi, ale owszem zyskuje.

Panowie macie uchwałać ciężkie ofiary kraju na rzecz szkół przemysłowych, a uchwalając je, jeżeli będziecie widzieli to, cośmy wystawili, jeżeli się będziecie mogli przekonać czy te szkoły skutecznie i dobrze działają, będziecie mogli głosować z przekonaniem słusznem i lepiej ugruntowanem.

Więc powaga Sejmu zyskuje, jeżeli będziecie wiedzieli, że to, co się uchwala, uchwala się na podstawie naocznego przekonania o pożyteczności tych szkół. Jeżeli wielce szanowni Panowie kwestorowie czują się tem dotknięci, że nie zostali o tem zawiadomieni, to całą winę ja najchętniej biorę na siebie: zapomniałem ich zawiadomić najserdeczniej ich za to przepraszam, bo nie chcę, ażeby rzecz na tem cierpiała, że ja posła Golejewskiego zapomniałem zawiadomić. (Brawa).

P. hr. Golejewski. Proszę o głos.

J. E. Księżę Marszałek. P. hr. Golejewski ma głos. Przedtem jednak proszę Panów zająć miejsca.

P. hr. Golejewski. Jeżeli powiedziałem, że nie wiedzieć kto urządził wystawę, to dlatego, bom się pytał o to Ks. Marszałka a Księżę Marszałek powiedział że nie wie. Pytałem się p. Hoszarda i p. Wereszczyńskiego. Również powiedzieli, że nie wiedzą o tem. Pokazuje się zatem, że członkowie Wydziału nie o tem nie wiedzieli. A że właśnie p. Romanowicz, jak się pokazuje, to wszystko sam urządził i nie uwiadomił nas o tem, to my bynajmniej się nie obrażamy, owszem przyjmujemy tę odpowiedź. Co zaś do wystawy samej, to jeżeli Wysoka Izba sobie życzy mieć tu w budynku sejmowym jarmark — a po wyjaśnieniu, jakiego udzielił p. Romanowicz, zdaje się, że Wysoka Izba sobie życzy, ażeby wystawa była — więc my nie mamy nic przeciwko temu, niech sobie będzie.

Jabym tylko prosił, ażeby Wysoka Izba zdecydowała, czy chce mieć wystawę, czy nie

chce; w ten sposób byłaby kwestya załatwiona z satysfakcją dla obydwóch stron.

J. E. Książe Marszałek. Przepraszam, ale takiego wniosku nie mogę podać pod głosowanie, bo to do Izby nie należy według §. 5. regulaminu, który powiada (czyta):

„Przygotowania potrzebne dla posiedzeń Sejmu, nadzór nad lokalnościami sejmowymi i rozrządzanie temiż, starania o siły kancelaryjne i służbę, o urządzenie i sprzęty — należą do Wydziału krajowego. On wyznacza potrzebne miejsca i lokalności dla stenografów i sprawozdawców dziennikarstwa i winien mieć staranie o rozdawaniu kart wstępnych dla publiczności*.

Żałuję rzeczywiście bardzo, że kwestorowie nie zostali o tem uwiadomieni, ale powiedziałem szanownemu kwestorowi Golejewskiemu, że to się stało za uchwałą Wydziału krajowego. Jeżeli p. Golejewski obstaje przy tem, że składa urząd kwestora, w takim razie będę musiał na następnem posiedzeniu postawić ponowny wybór na porządku dziennym.

P. hr. Golejewski. Proszę o głos.

J. E. Książe Marszałek. P. hr. Golejewski ma głos. Przedtem jednak proszę Panów o zajęcie miejsc, bo nie nie słyhać.

P. hr. Golejewski. Zdaje mi się, że książe Marszałek powiedział, że nie wie o tem o tyle, ponieważ nie był na tej sesji Wydziału krajowego.

J. E. Książe Marszałek. Nie byłem, to prawda. Wpłynęły jeszcze interpelacye, proszę p. sekretarza o odczytanie tychże.

Sekretarz p. St. Jędrzejowicz (czyta):

Interpelacya

do Jaśnie Wielmożnego pana komisarza rządowego.

W gminie Przedmieście należącej do powiatu administracyjnego łańcuckiego, wojskowe władze zajęły w sierpniu 1888 roku dziesięciu właścicielom pewne przestrzenie gruntów z przeznaczeniem na ujeżdżalnię i miejsca ćwiczeń. Wbrew życzeniu właścicieli inżyniera wojskowa w miesiącu sierpniu 1888 roku wymierzyła przestrzenie i oznaczyła granice zabranych gruntów, zaś po zbiorach w tymże samym 1888 roku ujeżdżalnię szutrowano i w ogóle zajęte grunta zaczęto w zupełności używać. Od chwili zabrania gruntów na cel wyżej wymieniony upływa

rok czwarty i pomimo, że Wysokie Namiestnictwo wydało orzeczenie wywłaszczenia, a sąd powiatowy w Łańcucie przeprowadził oszacowanie tych gruntów, do chwili obecnej dawniejsi właściciele nie otrzymali wynagrodzenia.

Zważywszy, że niektórzy z właścicieli z posiadanego wpierw kawałka gruntu przeważnie czerpali swą egzystencyę, a od lat prawie czterech nie tylko pozbawieni zostali jakiegokolwiek dochodu, lecz przeciwnie na staranie, ażeby za własny grunt odebrać należytość, musieli zaciągać długi i opłacać odsetki — dalej nie posiadając już gruntów przez pomieniony szereg lat, pod grozą egzekucyi zmuszeni są opłacać podatki monarchiczne: przeto podpisani mają zaszczyt zapytać JW. Pana komisarza:

I. Czy fakta wyżej opisane znane są Wysokiemu Rządowi;

II. Czyli i co Wysoki Rząd w tej mierze uczyni, ażeby dawniejsi właściciele otrzymali jak najspieszniej słuszne, a należne im wynagrodzenie.

Lwów dnia 14. marca 1892.

Żardecki jako interpelant:

Kramarczyk, Potoczek, Stręk, Dr. Asnyk, Michalski, Dr. Olpiński, Merunowicz, Dr. Dworski, Lenartowicz, Dr. Zbyszewski, Rąjski, Dr. Czyżewicz, Szczepanowski, Klemensiewicz, Dr. Midowicz.

J. E. Książe Marszałek. Interpelacyę tę udzielię p. komisarzowi rządowemu. Druga interpelacya do Wydziału krajowego wniesiona jest przez p. Stręka i towarzyszy. Proszę p. sekretarza o jej odczytanie.

Sekretarz p. Stanisław Jędrzejowicz (czyta):

I n t e r p e l a c y a

do Wysokiego Wydziału krajowego we Lwowie.

Zważywszy, iż rzeki mniejsze w powiecie Ropczyckim rok rocznie wyrządzają ogromne szkody swoim nadbrzeżnym posiadaczom gruntów, a w szczególności rzeka zwana Bystrzyca, płynąca pomiędzy gminami Iwierzyce, Sielec, Przedmieście sędziszowskie, Wolica, Borek; dalej rzeka Wielopolka bardzo krętem korytem pomiędzy gminy Łopuchowa, Okonin, Ropczyce, Kozedra, Skrzyszów, Paszczyna; dalej rzeki Nizkówka w powiecie Nowy Sącz, która już stosownie do pisma Wysokiego Wydziału kra-

jowego we Lwowie z dnia 22. września 1889 L. 25.323 i z dnia 22. kwietnia 1889 L. 16.343 dochodzoną była w celu przeprowadzenia regulacy; oraz rzeka Ososina, Białka, Kamienica, zapytujemy Wysoki Wydział krajowy, czy i kiedy myśli przystąpić do uregulowania tych małych rzek, lub polecić Wydziałom powiatowym do zbadania takowych i zdania swej opinii o możliwości usunięcia corocznie wyrządzanych szkód kosztem krajowym i czy nie byłoby na czasie przedsięwziąć robót regulacyi takowych, przychodząc zagrożonym wioskom w samą porę z robotą publiczną, aby przez to usunąć klęskę głodową.

Lwów dnia 14. marca 1892.

W. Stręk jako interpelant.

Kramarczyk, S. Potoczek, Mizia, Żardecki, M.

Siczyński, Kowalski, Teliszewski, Okuniewski, Rożankowski, Hamorak, Herasymowicz, Korol, Barabasz, Huryk, Sirko.

JE. Księżę Marszałek. Interpelację tę oddam Wydziałowi krajowemu.

Porządek dzienny wyczerpany.

Następne posiedzenie pojutrze we środę o godzinie 11. przed południem. Porządek dzienny będzie rozesłany Panom do domu.

Posiedzenie zamykam.

Koniec posiedzenia o godzinie 12. min. 46 po południu.



